

Tomasz Krówczyński  
Wspólnota Lubartowska

4108,00 zł – wysokość wypłaconych diet do lipca 2019 roku

Włącznie z VII sesją głos zabierał 34 razy.

I Sesja w dniu 23 listopada 2018 r. Obrady rozpoczęto 23 listopada 2018 r. o godz. 16:00 a zakończono o godz. 22:05 tego samego dnia.

"Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców".

Tomasz Krówczyński – Ślubuję.

Uchwalenie dalszego porządku obrad w tym wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczącego/ wiceprzewodniczących Rady. Radny Tomasz Krówczyński z sali obrad zgłosił kandydaturę Radnego Marka Polichańcuka. Radny Marek Polichańcuk wyraził zgodę na kandydowanie.

Radny Tomasz Krówczyński zgłosił kandydaturę Radnego Roberta Błaszczaka. Radny Robert Błaszczak wyraził zgodę na kandydowanie do składu osobowego Komisji Skrutacyjnej.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Panie Przewodniczący, tutaj punkt porządku obrad uchwalenie Programu współpracy Gminy Miasto Lubartów z organizacjami pozarządowymi i tak dalej znalazł na końcu tych naszych organizacyjnych rzeczy a prośba jest taka żeby to przesunąć na początek jednak, bo Pani Wyrobek jest tutaj gotowa do referowania tego a skład komisji nie wpływa tutaj, nie przeszkadza w żaden sposób. Jest prośba taka, żeby to przesunąć na początek

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Panie Przewodniczący jedna sprawa. Nie to, że ja jestem lepiej poinformowany tylko nie widzę powodu, dla którego Pani Wyrobek miałaby czekać aż ustalimy nasze kwestie organizacyjne ze swoim sprawozdaniem. To jest moja inicjatywa a nie wniosek Pani Wyrobek, czy zmiana organizacji tutaj Urzędu. Także to drobne sprostowanie. To nie ma nic wspólnego z komunikacją między Burmistrzem a jego pracownikami.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI Ja nie wiem więcej tylko proponuję. Także to Panie Przewodniczący nie jest kwestia wiedzy tylko propozycja. Nic poza tym. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni zgromadzeni, będziemy teraz ustalać skład komisji, która nie istnieje formalnie, ponieważ ona jest wprowadzana dopiero tam na końcu w porządku obrad zmianami w statucie. Tylko na to chciałem zwrócić uwagę, że tu przegapiliśmy chyba w porządku obrad odpowiednią kolejność

PRZEWODNICZĄCY RADY Szanowni Radni, podczas przerwy poszczególni radni wpisali się jako chętni do poszczególnych komisji. W tym momencie zadam pytanie i pozwolicie Szanowni Radni, że zadam pytanie dotyczące wszystkich Komisji, mimo że jest to rozbite na kilka oddzielnych punktów w

porządku obrad, więc będziemy debatowali nad kilkoma punktami porządku obrad równocześnie. Jest na to zgoda? (Żaden z radnych nie wyraził sprzeciwu) ... Pan Tomasz Krówczyński? (Pan Tomasz Krówczyński wyraził zgodę)

Kolejna Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. ... Pan Tomasz Krówczyński czy wyraża zgodę? (Pan Tomasz Krówczyński wyraził zgodę.)

Kolejna Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa. ... Pan Tomasz Krówczyński czy wyraża zgodę? (Pan Tomasz Krówczyński wyraził zgodę.)

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Zgromadzeni, wysłuchaliśmy tutaj rację jednej strony jakby sporu. Rozumiem, że jest to kwestia sporna, ale ja chciałbym też usłyszeć głos drugiej strony. A zatem fajnie by było zanim przegłosujemy tą uchwałę, żebyśmy w komisjach popracowano też na ten temat. Chciałbym się dowiedzieć jakie są przyczyny tych dramatycznych powiedzmy zjawisk o których opowiadał Pan Przewodniczący? I chciałbym się dowiedzieć nie tylko od Pana Przewodniczącego, ale też od przedstawicieli Związku? Więc trudno mi będzie głosować za, przeciw. Tutaj mogę się najwyżej wstrzymać, ale to jakby sprawy nie załatwia. Moim zdaniem nie powinniśmy w ogóle głosować tej uchwały dzisiaj. Ja nie twierdzę, że w ogóle nie powinniśmy jej głosować, tylko chciałbym poznać, mieć pełną, pełny obraz sytuacji. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Zgromadzeni, ja generalnie zgadzam się i z Panem Radnym Gregorowiczem i z Panem Przewodniczącym, ale pod jednym warunkiem, że ta Komisja ma moc jakąś decyzyjną, podczas gdy w tej uchwale, w uchwale XXVIII/100/2018 zaskarżanej w tej uchwale naszej, dzisiejszej, proponowanej do głosowania jest napisane. Fakt tu jest błąd, bo dwa razy jest wymieniony ust. 3 ostatni jakby, ostatni punkt „Komisja wyraża swoje stanowisko w formie opinii, którą przedstawia Zgromadzeniu.” Tutaj nie ma żadnej decyzyjności. Ta Komisja nie podejmuje żadnych decyzji proszę Pastwa. To jest Komisja tej samej kategorii, co nasza komisja tutaj, którą sobie stworzyliśmy zgodnie z wymogami ustawy - Komisja Skarg i Zażaleń czy jak tam ustawodawca to nazywa. Więc wobec tego dla zachowania jakby proporcji no to tutaj powinniśmy też udziałowo skoro Klub Wspólny Lubartów ma 8 radnych w Radzie to w tej Komisji powinno być co najmniej czterech. Prawda? Ta Komisja, o której mówimy i to zaskarżenie tej zmiany, tego, wprowadzenie tego § 12a „Zgromadzenie rozpatruje skargi na działania Zarządu i jednostek organizacyjnych Związku, wnioski oraz petycje składane przez obywateli; w tym celu powołuje Komisję Skarg, Wniosków i Petycji”. I jeszcze raz powiem, jeszcze raz przypomnę Komisja wyraża swoje stanowisko w formie opinii, którą przedstawia Zgromadzeniu. Nie ma mowy o żadnym podejmowaniu decyzji. Ta Komisja nie ma mocy decyzyjnej, więc o czym my rozmawiamy? A przykłady, które Pan Przewodniczący podał są jakby chybione, bo, co ma tutaj jakby wypowiedź wójta w kwestii, która by mogła skutkować jakimiś zmianami, czy stawkami czy czymkolwiek innym. Ta Komisja nie podejmuje żadnej decyzji a jedynie opiniuje.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Ja zgłaszam kandydaturę Pana Radnego Marka Polichańcuka. Uzasadniać chyba też nie muszę, ma duże doświadczenie nie tylko w radzie, ale i w społecznych obszarach.( wyznaczenie dodatkowych przedstawicieli do Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.)

II Sesja w dniu 19 grudnia 2018 Obrady rozpoczęto 19 grudnia 2018 o godz. 16:05, a zakończono o godz. 16:50 tego samego dnia.

Głosowania

III Sesja w dniu 21 grudnia 2018 roku. Obrady rozpoczęto 21 grudnia 2018 o godz. 16:30 w sali nr 10 Urzędu Miasta Lubartów, a zakończono o godz. 19:02 tego samego dnia.

Głosowania

Wskazanie przedstawicieli do Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego

Radny JAN ŚCISEŁ zgłosił kandydaturę Tomasza Krówczyńskiego

Pan Tomasz Krówczyński, który otrzymał 9 głosów oraz Pani Maria Kozak i Pani Elżbieta Mizio, które uzyskały po 8 głosów, nie weszły w skład Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego.

IV Sesja w dniu 31 stycznia 2019 roku. Obrady rozpoczęto 31 stycznia 2019 r. o godz. 17:10, a zakończono o godz. 21:50 tego samego dnia

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Zgromadzeni, Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Radni, ja zgłaszałem na Komisji Oświaty moje obiekcje związane z tak sformułowaną uchwałą. W trakcie dyskusji z Panem Burmistrzem, ustaliliśmy, wynikiem tej dyskusji było to, że ta uchwała jest potrzebna, czyli to co Pan Burmistrz stwierdził w tej chwili, powtórzył, jest niezbędna do wystąpienia do zaopiniowania przez Krajową Radę Biblioteczną, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Rady do Spraw Muzeów i Miejsc Pamięci Narodowej. Moje obiekcje są związane z samą tą uchwałą. Ja powiedziałem na Komisji, powtórzę to teraz, to jest tak jakby kupowanie kota w worku. Zgoda, występujemy o jakąś opinię. Zgoda, tutaj w sprawie zamiaru połączenia, ale w § 1 jest już podana konkretna data wprawdzie poprzedzona słowem zamierza się dokonać z dniem. Mimo wszystko ja, tak jak mówiłem na komisji, podzielam pogląd Radnej Pani Marii, że dobrze byłoby mieć chociaż jakiś szkic, jakiś zarys kosztów jak to miałyby współpracować ze sobą. Jaka jest wizja, bo obawiam się jednej sytuacji, generalnie połączenie tak jak też mówiłem na komisji, bywają centralizacje dobre i złe. Najgorzej jak w tej chwili, tak jak w tym budżecie, który będziemy za chwilę głosować dom kultury już ma za mało środków na rozszerzenie działalności na wykonywanie jakichkolwiek dodatkowych działań związanych z promocją miasta, z rozwojem kultury w mieście, wręcz ja powiedziałem, że dodatkowych. Ale w tej chwili przy takim budżecie, przy takich zapisach budżetowych nie starczy nawet domowi kultury na prowadzenie, na utrzymanie tego harmonogramu, tej palety działań, które w ubiegłym roku były realizowane, więc trzeba będzie z czegoś zrezygnować, zabraknie pieniędzy. W przypadku znowu biblioteki Pan Dyrektor Banucha do nas na Komisji Kultury mówił, że jest realne ryzyko, że bodajże cztery osoby wystąpią w tym roku, będą chciały odejść na emeryturę. Trzeba będzie im zapłacić odprawy. Będzie to kosztowało już nie pamiętam dokładnie, ale 50 chyba tysięcy złotych. Tak 50 tys. zł., których zabraknie w bibliotece. W bibliotece już w tej chwili przy tej konstrukcji budżetu jak wspominałem za chwilę będziemy głosować, na dobrą sprawę w tym roku biblioteki nie będzie stać na zakup nowych książek, więc znowu kolejny element jakby stagnacji. Ja rozumiem, że przez centralizację zaoszczędzimy troszkę pieniędzy na kosztach związanych z zatrudnieniem, na kosztach zatrudnienia, ale nie będą to jakieś oszczędności, nie spodziewam się jakichś diametralnych oszczędności. Moją obawę budzi jeszcze to, że często przy takich centralizacjach efekt jest taki, że jest

wspólny budżet, wspólny worek w tym przypadku dla trzech instytucji i w efekcie dla żadnej z nich nie starczy. I może powtórzyć się sytuacja co również na komisji podnosiłem, tak jak jednej tutaj jednostek naszych, gdzie też jest podobna sytuacja, jest dyrekcja i jest jednostka podrzędna, która nie dysponuje własnym budżetem. Efekt jest taki, że ta jednostka nawet nie może zaplanować jakichkolwiek działań, ponieważ nigdy nie wie jakimi pieniędzmi dysponuje, jakimi środkami. I obawiam się, że w przypadku tego połączenia też może być podobnie. Wróćmy tutaj, do meritum przejdźmy, stąd to właśnie, to moje zastrzeżenie co do głosowania w tej chwili tej uchwały w takiej postaci w jakiej jest bez zapoznania się choćby z wizją. Ja nie mówię o jakiejś formalnej analizie tylko po prostu wizji jak będą tworzone te budżety? Czy te jednostki podrzędne, czyli: Muzeum, LOK i Biblioteka będą miały jakieś swoje powiedzmy pod-budżety gdzie będą też ustalane na początku roku, żeby prowadzący te jednostki wiedzieli czym dysponują? Chciałbym taką wizję choćby zobaczyć a tutaj w tej chwili jest tylko mowa o zamiarze, ale nie wiadomo na jakich zasadach. Także dziękuje w tej chwili.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Panie Burmistrzu, co do uproszczenia czy optymalizacji zarządu, optymalizacji kosztów związanych z zarządem, pełna zgoda. Od tej strony się nie obawiam. Jeśli chodzi o optymalizację w kwestiach tych logistycznych tak zgadzam się. Rękami i nogami podpisuję się pod tym, z tym, że na samym wstępie Panie Burmistrzu Pan powiedział i tu będzie to negatywne, potwierdził Pan moje obawy. Będzie jeden budżet. W tej sytuacji, jeśli tak zorganizujemy tą rachunkowość powiedzmy to może dochodzić właśnie do takich sytuacji, którą tutaj opisałem, przedstawiłem, doświadczeń z obecnej działalności innych jednostek i tego się najbardziej boję. Pozostałe kwestie zgadzam się z Panem w pełni rzeczywiście tak będzie tylko ten budżet.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Zgromadzeni, tutaj wywiązała się dyskusja, Państwo, niektórzy Radni przekonują nas, że będą oszczędności związane z zarządzaniem itd., itd. Co do tego zakresu nikt nie ma wątpliwości. Tylko na przykład ja zgłaszałem uwagę do tego jak będzie konstruowany budżet i jak będzie dysponowany później na te jednostki podrzędne. Zgodziłem się z Panem Burmistrzem, że oszczędności będą no przez redukcję powiedzmy na tych stanowiskach. Redukcje tych stanowisk, oczywiście że tak Panie Radny Czubacki. Oczywiście zgadzam się w tym zakresie z Panem Burmistrzem. Natomiast no kwestia choćby właśnie podziału, dysponowania tymi środkami. I pytanie, czy rzeczywiście sumarycznie nie okaże się, że pomimo połączenie te jednostki nadal będą działały na granicy jakby wytrzymałości tak jak w tej chwili. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Zacznijmy może od infrastruktury, od czegoż by innego. Wbrew pozorom Panie Burmistrzu mam do Pana bardzo dużo sympatii od tego zacznijmy, ale tak już w kontekście tego chciałbym Panu powiedzieć, że na wiosnę albo najdalej w lecie zapewne będzie Pan miał do czynienia z protestami działkowców. Dlatego, już od razu mówię, bo możemy jeszcze zapobiec tej sytuacji właśnie dzisiaj jak będziemy budżet uchwalać. Powinniśmy co roku, to był przez cały czas jeden z tematów przewodnich Pana radnego Jerzego Tracza- rowy te melioracyjne na Pradniku. Powinniśmy je co roku oczyszczać nie tylko kosić ale też odmulać, bo jak tego nie robimy to niestety potem zalewane są ogródki działkowe no i mamy zaraz kłopot. Także mówię. Jeśli nic z tym nie zrobimy to będzie kłopot a trzeba na to około 50 tys. Dokładna kwota nie jest znana oczywiście, ale szacunkowo na bazie

ubiegłorocznych i poprzednich lat powiedzmy doświadczeń około 50 tys. W tym budżecie tego nie znajduję i pewnie będą protesty. Druga rzecz, którą powinniśmy co roku robić, znowu kwota około 50 tys. czyszczenie tych nieszczęsnych separatorów tj. jest czyszczenie, wywóz i w ogóle utylizacja tych śmieci, rzeczy, które z tych separatorów się wyjmie. W tym budżecie tego nie ma. Pani Skarbnik mówiła, że są te pieniądze w innej pozycji z tym, że w tych innych pozycjach to tam tych pieniędzy też praktycznie nie ma, gdyż z tych innych pozycji utrzymywane jest, ponosimy koszty schroniska na poziomie 74 tys. zł. i inne jeszcze. Także generalnie za dużo tam nie ma tych pieniędzy i jeszcze dodatkowe 100 tys., no właśnie na rowy i na separatory jakby tam nie wystarczy z tych pozycji. Kolejna rzecz to w transporcie w 616 czy coś takiego nie widzę jak możemy się zmieścić z kosztem też ok. 50 tys. na odnawianie oznakowania poziomego. To też już od kilku lat nie było robione. Jak było tak było, ale teraz też możemy mieć nieszczęście spowodowane właśnie nieczytelnym oznakowaniem poziomym i wtedy dopiero będzie zamieszanie zupełnie niepotrzebne. Ale trzeba dodatkowe 50 tys. skądś wytrzasnąć. To już skoro jesteśmy przy infrastrukturze to ja chciałbym złożyć taki wniosek formalny za chwile uzasadnię to. Te pozycje z załącznika nr 6 z tabeli, wiersz 3 czyli „Rewitalizacja przestrzenie miejskiej” i pozycje: ulica do Solbetu, ul. Polesie, parking przy Przedszkolu nr 1, oświetlenie przy rewitalizowanych drogach i do tego doszła nam po zmianie ul. 3 Maja. Więc te pozycje i potem z załącznika nr 5 budowa kładki dla pieszych nad torami PKP i jeszcze budowa parkingu przy ul. Szaniawskiego te wszystkie punkty jako zapisy w budżecie, mój wniosek formalny dotyczy przeniesienia tego w jedną pozycję jako środki, wydatki inwestycyjne właśnie na infrastrukturę. Już mówię do czego zmierzam. Na najbliższym posiedzeniu Komisji Infrastruktury będzie przedstawiony projekt tworzenia, zasady tworzenia harmonogramu realizowania inwestycji infrastrukturalnych ze środków własnych miasta. Ten projekt opracował nasz klub – Klub Radnych Wspólnota Lubartowska a Przewodniczący Marek Polichańczuk zaprezentuje to. Stąd też właśnie ten wniosek. W momencie, kiedy wszystkie te rzeczy wrzucimy do tego jednego przysłowiowego worka i użyjemy tego systemu ustawiania, nadawania priorytetów, system skonstruowany jest w taki sposób, że może nie eliminuje, bo byłbym zarozumiały, ale minimalizuje, redukuje niemal do zera uznaniowość. Natomiast są tam kryteria związane właśnie z czasem oczekiwania na inwestycje, zgromadzonymi materiałami, przygotowaniem tam gdzie priorytet uzależniony jest od tego czy mamy plany, czy były już jakieś przetargi? Czy są jakieś kolidujące inwestycje jak np. bezsenssem jest robienie gdzieś nawierzchni jak nie ma zrobionej kanalizacji burzowej, tak? Bo za chwilę będziemy te nawierzchnie niszczyć, więc gorąco zachęcam do zapoznania się z tym projektem na najbliższym posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Natomiast dzisiaj w ramach tego mojego wniosku formalnego proszę o zmianę i przeniesienie tych pozycji i sumy tych wydatków do jednej pozycji, jako właśnie wydatki na infrastrukturę. To jest to. Dotacja dla LOK. Tutaj jest 1.220 tys. i z tego co mi wiadomo zostało też, Pani Skarbnik to potwierdziła w relacji do ubiegłego roku, jest ta kwota zmniejszona tam jest 190 jeśli dobrze pamiętam? 190 tys. więc w czym jest problem? Ano problem jest w tym, że te środki jeśli po pierwsze porównamy w ogóle sam fakt zmniejszenia środków w relacji do środków przyznanych w ubiegłym roku i do tego doliczmy jeszcze inflację, wzrost cen z różnych tytułów, z różnych powodów wychodzi nam ni mniej ni więcej, że zabraknie dyrekcji LOK na utrzymanie tej oferty kulturalnej, która była w ubiegłym roku. Więc tutaj też warto się nad tym zastanowić. I znowu zgodnie z obietnicami nie tylko komitetu Pana Burmistrza, ale innych komitetów, no w sumie chcemy promować miasto, chcemy rozwijać kulturę, tylko no to wszystko kosztuje a znowu ten budżet zdaje się jakby temu przeczyć. I teraz ostatni punkt - dotacja dla Biblioteki Publicznej im. A.Mickiewicza. Jest 990 tys. To jest dotacja w takiej samej wysokości jak w roku ubiegłym prawda Pani Skarbnik? Nie zmieniła się w relacji do ubiegłego roku? ..... Jest więcej 20-30 tys. Teraz tak na komisji kultury Pan

Dyrektor Banucha, to ja już wcześniej o tym mówiłem w kontekście innego tematu, zwrócił uwagę, że istnieje realne ryzyko, że zabraknie nam 50 tys. przed końcem roku i skądś będziemy musieli te pieniądze wytrzasnąć a to z tego powodu, że czterech pracowników może równocześnie postanowić odejść na emeryturę i trzeba będzie wypłacić im odprawy itd. itd. Te wszystkie rzeczy wymagane są przepisami i zabraknie nam 50 tys. Teraz jest kolejna rzecz, w tej chwili w bibliotece koszty związane z: koszty płać, koszty stałe, energia elektryczna, ogrzewanie itd. itd. plus do tego ten nieszczęsny problem z tym zbankrutowanym wykonawcą i trudnościami z odzyskaniem pieniędzy spowodowały, że biblioteka ma już w tej chwili bardzo ograniczone możliwości aktualizowania księgozbioru. Aktualizowanie księgozbioru z tego co się dowiedziałem jest uzależnione od środków własnych. Tam wchodzi w grę dotacja z Ministerstwa Kultury bodajże. I ta dotacja jest uzależniona od środków własnych biblioteki i środków przeznaczonych na zakup księgozbioru. I teraz w związku ze wzrostem innych kosztów i powiedzmy zagrożeniem płynności finansowej biblioteki dyrektor był zmuszony zredukować te pozycje w swoim budżecie. Efekt jest taki, że biblioteki nie stać będzie w tym roku na aktualizowanie księgozbioru. Więc tu też prosiłbym o zastanowienie się jeszcze nad tym budżetem. Jest czas żeby wprowadzić stosowne poprawki. Dziękuję bardzo.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Państwo, dziękuję bardzo, mogę Panie Andrzeju? Tak. Dziękuję bardzo za zwrócenie mi uwagi. Okej, w porządku, tylko to nie jest kwestia tego, ja nie czytam tego 24 budżetu, zwrócenie uwagi odnośnie tej tabeli, załącznika nr 6, tak? (Przewodniczący Rady: ja przepraszam, wycofuje Pan ten swój wniosek? Tak?) Autopoprawka. Otóż nadal jestem przeciwny wymienianiu tych pozycji. Zostańmy przy kwocie, przy sumie w poszczególnych tych załącznikach, w tych pozycjach. Zostańmy przy ich sumach, czyli w załączniku nr 6 te 348 tys. a tutaj łącznie będzie.. 150, 200, 700 i 140 już nie wiem? A tu w tym 60016, 6050 tak? To odpowiednio. Pozostańmy przy tych sumach bez wymieniania tych inwestycji z tego powodu, że być może nazwy tych inwestycji się zmieniają. Być może nie będzie, jeśli Radni uznają, że zaproponowany przez nasz Klub, zaproponowane przez nas reguły ustalania priorytetów uznają, że są użyteczne to być może pojawią się tu inne nazwy. Leży mi na sercu, rozmawiałem z ludźmi tam mieszkającymi, z mieszkańcami ul. Polesie, ul. Północnej, rozmawiałem z mieszkańcami innych ulic. Tutaj akurat jest Polesie i zdawać by się mogło, że ja kwestionuje tutaj te inwestycje, absolutnie nie. Tylko proszę Państwa mieliśmy, miałem okazję w poprzedniej kadencji obserwować takie sytuacje, że pewne inwestycje, decyzje o realizowaniu pewnych inwestycji były skutkiem nacisku, a żeby nie powiedzieć pewnego rodzaju terroru, tak... tutaj natomiast w tej naszej koncepcji eliminujemy takie sytuacje. Wprowadzamy porządek, obiektywne, mierzalne i niepodlegające żadnej uznaniowości czynniki. Więc niejako, gdyby udało się, gdyby radni zgodzili się z naszą propozycją to przez 5 lat jesteśmy w stanie zrealizować te wszystkie inwestycje oczywiście jeśli będą zabezpieczane środki odpowiednio. Ale z jakimś z góry ustalonym porządkiem, w jakimś z góry ustalonym reżimie przede wszystkim dla mieszkańców przewidywalność naszych działań inwestycyjnych. To odnośnie autopoprawki. W takim razie składam wniosek: 1) w załączniku nr 6, żeby pozycja wiersz 3, nie były wymienione inwestycje z nazwy tylko żeby pozostawiona była kwota ogółem. Natomiast inwestycje te pozostaną w decyzji do zadecydowania powiedzmy w późniejszym terminie. 2) w załączniku nr 5 znowu te pozycje: budowa kładki nad torami PKP, budowa parkingu przy ul. Szaniawskiego, budowa i przebudowa i modernizacja dróg te 700 tys. żeby one znalazły się, jakby ta suma, żeby była tylko w pozycji: Budowa, przebudowa i modernizacja dróg. To moje dwa takie wnioski. Teraz tak, powiedział Pan Panie Przewodniczący o tym, że powinniśmy zadbać o przychody miasta. Naprawdę z tego co ja czytałem, tą literaturę związaną z gospodarką, z ekonomią

itd. i rozwojem różnych miejsc to generalnie jest zasada taka, że rozwijają się szybciej miejsca w których jest dobra infrastruktura, są dobre drogi, jest komunikacja z resztą świata. Jeżeli będziemy mieli w mieście polskie drogi, w tym rozumieniu przedwojennym, no to żebyśmy nie wiem kogo i jak tutaj chcieli ściągnąć to nikt do nas nie przyjdzie. To jest jedna rzecz. Druga rzecz. Jeżeli teraz nie zapewnimy wystarczających środków, nieodpowiednio będziemy nimi zarządzać choćby przez połączenie tak? tych tutaj, jeśli to za parę lat to dopiero wyjdzie, 2 lata to potrwa, ale wcześniej jednak te instytucje kultury mamy, więc może warto jednak stworzyć tak pokierować nimi, tak je zainspirować, żebyśmy my jako Lubartów, żebyśmy stali się atrakcyjnym punktem na mapie turystycznej. W ten sposób ściągniemy turystów do nas i oni zostawią trochę swoich pieniędzy. Ale jak oni do nas przyjadą i zostawią pieniądze, ale tylko raz w jednym z zakładów mechanicznych powiedzmy w Lubartowie dlatego, że urwali sobie zawieszenie w samochodzie to już więcej nas nie odwiedzą. Dlatego też ja kładę nacisk przede wszystkim na ofertę kulturalną i na infrastrukturę, bo to są dwa czynniki, które sprawią, że jeśli ktoś tutaj przyjedzie i zostanie w dobrym stanie zarówno jedno i drugie, Jedno atrakcyjne a drugie w dobrym stanie to przyjedzie do nas po raz kolejny i zachęci też innych. A jeżeli wybije sobie zęby no to nikogo nie zaprosi, bo trudno mu będzie mówić. Dziękuję bardzo.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Grzegorz ja to wszystko wiem i tu nie o to idzie. Ja wiem, że były realizowane te inwestycje i mnóstwo rzeczy zostało zrobionych w mieście w ostatnich latach. Chodzi tylko o to, że w ostatnim okresie, kiedy zostałem wybrany radnym pojawiła się taka, inaczej ludzie nie wiedzieli, nikt nie był w stanie przewidzieć, urząd zaczął decydować, co w jakiej kolejności robić w sposób nieprzewidywalny zupełnie. O ile na początku tamtej kadencji z tego, co znam z opowieści był jakieś harmonogram budowania i coś można było przewidzieć. Było to jakoś, to poczucie bezpieczeństwa zarówno mieszkańców jak i innych decydujących tutaj. Było to uporządkowane w jakiś sposób i przez to skuteczne. Natomiast to, czego ja byłem świadkiem ten system już nie działał stąd nasza propozycja żeby przywrócić tą przewidywalność i ten spokój ducha i kolejne realizowanie poszczególnych inwestycji. Ja nie kwestionuje osiągnięć poprzedniego zarządu. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Może zacznę od wypowiedzi Pana Radnego Gregorowicza odnośnie atrakcyjności turystycznej Lubartowa. Bardzo szybko. Szanowny Panie Radny nie twierdziłem, że Lubartów obecny jest atrakcyjny turystycznie tylko powiedziałem, że naszym planem jest, założeniem jest, sprawić żeby był atrakcyjny turystycznie. To jest jedno. Natomiast bardzo mi się spodobała Pańska uwaga, że debatujemy w tej chwili nad budżetem niedoboru jak Pan to nazwał. Bardzo fajnie, bardzo się z tego cieszę, dlatego że zwykle w takich sytuacjach należy właśnie racjonalizować wydatki, optymalizować je, tak? Zgadzam się z Panem, że w normalnym układzie, w normalnej sytuacji jakby „samo-komasacja” tych pozycji budżetowych, tych ulic nazwanych doprowadziłaby, pogorszyłaby sytuację albo by była przynajmniej jakimś przyczynkiem czy punktem wyjścia czy jakimś punktem zapalnym. Natomiast to, co chcę zaproponować na najbliższej Komisji Infrastruktury nasz Klub sprawia, że to wyłączenie, raczej połączenie tych wszystkich środków w jedno plus ten system ustalania priorytetu realizacji poszczególnych inwestycji, który z założenia i jak Państwo po zapoznaniu się z naszą propozycją stwierdzicie, że rzeczywiście prawie eliminuje uznaniowość niezależnie od tego kto i jakie ma poglądy, będzie używał tego systemu zawsze powinien dostać taki sam wynik. Takie jest założenie tej konstrukcji, którą przedstawi Przewodniczący Polichańczuk. Także w tej kombinacji nie zgadzam

się z Panem. Natomiast to, że samo połączenie bez podawania jakichś uzupełniających elementów jak właśnie nasza 34 propozycja, rzeczywiście tu się z Panem zgadzam, że doprowadziłaby do pogorszenia sytuacji. Teraz Pan Przewodniczący Tomasiak. Pan powiedział o ogólnodostępności boisk w kontekście Eko-stadionu tak między innymi. Boiska w Lubartowie są ogólnodostępne tylko niestety przepisy a raczej obawy właścicieli czy to szkół, czy to innych podmiotów na terenie których boisko się znajduje, obawy przed pozwami sprawiają, że asekuracyjnie ogrodzili to. I jak widzę takie boiska to się zastanawiam czy ktoś przez zapomnienie nie postawił tam wieżyczek strażniczych czy po prostu jakoś tak wyszło. Ale to asekuracja. Po prostu są takie przepisy, które uprawniają kogoś, komu się stanie krzywda na takim boisku. Kiedyś za moich czasów jak byłem mały boiska nie były grodzone i były naprawdę ogólnodostępne. Dzisiaj nie dziwię się właścicielom tych posesji, że grodzą z racji no potem potencjalnego pociągania do odpowiedzialności z powodu jakichś powiedzmy urazów, więc tak czy inaczej Eko-stadion też nie będzie chyba ogólnodostępny aż tak bardzo w takim zakresie. Jeżeli byłby to znowu obawiam się, że po paru latach będziemy obserwowali to samo co obserwujemy właśnie w tamtym miejscu co zostało po boisku do piłki plażowej. W tej chwili ani piachu tam nie ma, pozostał tylko w bliżej nieokreślonym kształcie dołek, takie zniżenie terenu. Wybudujemy Eko-stadion za 700 tys. zł. i tak jak powiedziałem, jeśli nikt nie będzie tym się opiekował to po paru latach będziemy mieli drugie boisko tylko, że większe i droższe do piłki plażowej albo będziemy ponosili koszty utrzymania, czyli tego dozoru, no i inne konserwacyjne historie, więc dojdzie nam kolejny wydatek. Wydatek do rzeczy, na którą już i tak wydamy 700 tys. zł. To tylko takie moje uwagi do tego pomysłu Eko-stadionu. Ja rozumiem, że to ludzie wybrali tylko kiedyś z tego co czytałem to były trzy projekty, które potem z powodów trudności powiedzmy wyłonienia wykonawcy itd. zostały pewnymi wybiegami połączone w jeden projekt a na dodatek jeszcze jest negatywna opinia jakiegoś podmiotu nadzorującego. Także też nie do końca chyba się da Eko-stadion zrobić w takim zakresie w jakim to jest w obecnej dokumentacji. Ale to jakby kolejna sprawa żeby się odnieść do tego co Panowie mówiliście. Ostatnia rzecz to tak: zwrócił się Pan do mnie żeby wycofał moje wnioski i bardzo ładnie Pan uzasadnił kwestie już nie pamiętam tego załącznika 6, tych rzeczy, nazw, gdzie możemy liczyć na dofinansowanie. To zrobmy tak: ja Panu zaufam, że to nam wyjdzie i wycofuję mój wniosek jeśli chodzi o załącznik 6. Niech tamte nazwy zostaną. Dobrze. Natomiast do Pana zwracam się teraz z prośbą, żebyście Państwo wszyscy i Pan też zaufali nam Klubowi „Wspólnota Lubartowska” żebyście przyjęli drugi wniosek ten odnośnie załącznika nr 5. Tych pozycji, które tam są oczywiście z wyłączeniem ul. 3 Maja, którą przenieśliśmy autopoprawką do tych dofinansowywanych rzeczy to prosiłbym żebyśmy zbili jednak w jedną pozycję z tym, że do posiedzenia, do ustalenia właśnie tych kryteriów ustalania priorytetów, które zaprezentuje Przewodniczący Polichańczuk na najbliższym posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Mam nadzieję, że uda się wypracować, to jest propozycja, to jest punkt wyjścia do dyskusji. Być może, to jest bardzo prawdopodobne, że nie ujęliśmy tam wszystkich kryteriów, które powinny się znaleźć, ale to jest punkt wyjścia. Jaki ostateczny efekt będzie zależy od Państwa, co Państwo uradzicie. Kolejna sprawa związana właśnie z tym, to prosiłbym tylko o zachowanie, jeśli przyjmiecie pod obrady, pod dyskusję te nasze propozycje, żebyście zachowali ducha jakby a nie tylko skupili się na literze. Ducha tej propozycji, której podstawowym założeniem było ustanawianie kryteriów mierzalnych, jednoznacznych tak żeby można było tego narzędzia używać niezależnie od zapatrywań politycznych. Tylko tyle. Dziękuję. Podtrzymuję ten pierwszy wniosek.



Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Mój wniosek obejmował nie wszystkie pozycje tutaj z działu tego 6050 w sumie 60016, 6050 nie wszystkie pozycje, ponieważ mam świadomość tego, że akurat budowa nowych miejsc parkingowych na osiedlu Popiełuszki jest jakby przesądzone, dlatego, że to jest produkt budżetu obywatelskiego. To jest ta pozycja. Budowa ul. Wschodniej I etap jest również rzeczą, która była poza moim wnioskiem. Mój wniosek obejmował połączenie: budowa parkingu przy ul. Szaniawskiego, budowa kładki dla pieszych nad torami PKP i tylko te dwa punkty. I włączenie sumy tych dwóch pozycji do pozycji budowa, połączenia czyli zsumowanie z budową, przebudową i modernizacją. Tego dotyczył mój wniosek. Nie wszystkich pozycji z tego zapisu. Teraz tak, jeżeli chodzi o parking przy ul. Szaniawskiego. Parking przy ul. Szaniawskiego jest dla mnie rzeczą w ogóle niebywałą tym bardziej w świetle tych hektarów parkingów, które spółdzielnia mieszkaniowa ma dosłownie w bezpośrednim sąsiedztwie tego parkingu. Żeby było jeszcze weselej to po drugiej stronie ulicy tego parkingu jest ogromny parking wzdłuż cmentarza i przy cmentarzu, więc wydawanie 200 tys. zł. na parking przy ul. Szaniawskiego jest dla mnie pomysłem no delikatnie mówiąc chybionym troszeczkę. Dlatego też wydaje mi się, że bez żadnej szkody dla mieszkańców można go włączyć do ogólnego worka: budowa i przebudowa, modernizacja dróg, i przetestować naszą propozycję. Nasza propozycja nie jest jakimś pomysłem „cosia” jakiegoś, tylko nasza propozycja jest na papierze. Jest już po konsultacjach także to jest ostateczna wersja jako punkt wyjścia do dyskusji. Na dobrą sprawę, przy dobrej woli dyskutantów można by tego narzędzia użyć już teraz. Mogę je wydrukować za chwilę i przedstawić tutaj. To nie jest żaden coś. Dziękuję bardzo

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Może na początek, ja mam prośbę Panie Radny Osiecki, Przewodniczący Osiecki żebyśmy dyskutowali na temat a nie o sobie. Tak żeby było 1:1 to powiem Panu, że o 15 lat dłużej jeżdżę po lubartowskich ulicach także znam je dosyć dobrze. O 15 lat dłużej od Pana. Więc teraz tak, jeśli chodzi o parking, ale proponuję w ogóle w ten sposób nie argumentować i bez takich insynuacji. Parking w centrum. Zgadzę się w Lubartowie jest niedobór miejsc parkingowych z tym, że bardzo łatwo sprawdzić już teraz, jak dużym powodzeniem będzie się cieszył parking przy Szaniawskiego, ponieważ można w środku dnia, kiedy jest największe obciążenie tych właśnie bocznych uliczek, o których Pan mówi, obciążenie samochodami, zgadzam się z Panem, to wtedy trzeba pojechać na ten parking przy cmentarzu i zobaczyć ile samochodów tam stoi? Tyle samo będzie stało na tym parkingu na Szaniawskiego. Dlatego wie Pan, gdyby budowa parkingu na Szaniawskiego wiązała się z przeniesieniem tego parkingu pod Magistrat, tutaj gdzieś, jestem za tym ale wybudowanie go tam to jest wywalone 200 tys. zł., które można przeznaczyć na zupełnie co innego z większym pożytkiem. To jest jedna rzecz. Teraz tak jeśli chodzi o Eko-stadion i jego lokalizację i jego dostępność dla mieszkańców. Zaspokajanie potrzeb mieszkańców argumentował Pan tym, że są rejony, zarówno z osiedla Kopernika, jak i tutaj z osiedla Garbarskiego, mieszkańcy nie mają żadnego boiska w pobliżu. Ja powiem Panu tak: jeśli chodzi o mieszkańców osiedla Kopernika to tam jest, Pan wspomniał o tym placu, bo tam nieraz przechodziłem nie tylko w kampanii, ale i po kampanii i rozmawiałem z ludźmi. Tak jak Pan powiedział lubię chodzić po domach, syndrom komiwojażera mam. Rzecz w tym, że plac za SP4 to jest piękny plac. Naprawdę piękny plac i mało tego to jest plac, tam przecinają się no szlaki za dużo powiedziane, ale ścieżki komunikacyjne z przystanku autobusowego na Kopernik w głąb osiedla. Mało tego w kierunku północ- południe też jest ścieżka wydeptana przez ludzi. Co tam się dzieje jak spadnie deszcz? Dzieje się to, że no trzeba brać ponton. Teraz ten plac jest znowu na tyle, w niektórych miejscach ponton jest bardzo potrzebny, bo suchą nogą tam się nie przejdzie. I na pewno

tam należałoby zrobić chodnik choćby w tych miejscach, gdzie już 38 są wydeptane te ścieżki. To pokazuje którędy ludzie chodzą nie w wymyślonym miejscu, bo nam tak pasuje. Natomiast ten plac też doskonale nadaje się do rozbudowy infrastruktury sportowej właśnie przy SP4 za mniejsze pieniądze z większym pożytkiem. Skorzystają z tego zarówno mieszkańcy osiedla Kopernika i nie trzeba będzie przecinać drogi powiatowej, wojewódzkiej tak? bo na Parczew wojewódzka. Wojewódzkiej. Tylko te dzieciaki tam, to Pan wypuści swoje dziecko bez.. no przez Kopernika będzie jakoś musiało, bo nie wiem, po której stronie Pan mieszka, no, ale co za różnica. No nieważne. W każdym razie już wtedy spokojnie Pan swoje dziecko wypuści a też te dzieciaki tutaj z Garbarskiego będą miały do wyboru albo pójść na boisko przy liceum, albo pójść sobie przez tory i na osiedlu Kopernika przy SP 4 sobie w piłkę pograją. Na pewno te boiska, nawet ten Eko-stadion, który Panowie zrobicie.. Zrobicie? Zrobimy, bo przecież wspólnie podejmiemy decyzję, ten Eko- stadion jak o nim mówiłem to chciałem tylko wszystkim zwrócić uwagę, że mamy dwie możliwości. Albo zrobimy Eko-stadion i go ogrodzimy i będziemy mieli duże koszty utrzymania, bo ktoś będzie musiał tego pilnować, bo ktoś będzie musiał udostępniać klucz tak jak to się dzieje przy szkołach. Jeśli nie to tam pójść dzieci, które nie daj Boże nogę złamie czy zwichnie a rodzic przyjdzie do UM po odszkodowanie. Dlatego te boiska przy szkołach są pozamykane, pogrodzone. Tak samo tutaj będzie trzeba zrobić, bo narazimy budżet, narazimy tutaj wydatki ze środków publicznych na właśnie odszkodowania. Także na to chciałem zwrócić uwagę. Ja generalnie za zaspakajaniem potrzeb mieszkańców nie mam nic tylko odwołuje się do zdrowego rozsądku. Teraz tak: kładka i blokowanie Burmistrza. Kładka nad torami i blokowanie Burmistrza w działaniach związanych z inwestycjami z infrastrukturą. To o czym mówię, to narzędzie, które mamy zamiar tutaj zaprezentować na najbliższym posiedzeniu Komisji Infrastruktury sprawi, że Burmistrz bardzo szybko może nie być blokowany. Wystarczy tylko, że radni użyją tego narzędzia i ustawią priorytety dla inwestycji. Ogłoszę, że teraz używany takich reguł, że przez najbliższych 5 lat używamy takich reguł i każdy mieszkaniec Lubartowa sobie w Lubartowiaku przeczyta: acha takie reguły, no to mam szansę na moją ulicę za 3 lata na przykład, w zależności od tego, jaki budżet będzie uchwalony. Ale on będzie wiedział a dzisiaj nie. Więc jeśli chodzi o blokowanie Burmistrza to nie do końca jest prawda, bo to nie ma żadnego blokowania. Bo to, że decyzja o tym na jaką inwestycję środki zostaną wydane tu w naszym Burmistrza nie blokuje jeśli to będzie odwołane powiedzmy opóźnione o tydzień czy dwa. Nie ma z tym żadnego problemu. Wystarczy tylko się z Przewodniczącym Polichańczukiem dogadać, żeby jak najszybciej zwołał komisję. Choćby w przyszłym tygodniu, kiedykolwiek i szybciotko będzie ustalone, co można robić. Co tu jeszcze mam? Chyba wszystko. Dziękuję bardzo.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Przy poprzedniej wypowiedzi zapomniałem jeszcze dorzucić tutaj w odpowiedzi na to co mówił Pan Radny Osiecki, że sugerował, że mogę złożyć wniosek o przesunięcie tych 700 tys. w inne miejsce, prawda? Coś takiego Pan powiedział. Nie muszę tego robić, dlatego że Radny Siwek już to zrobił przede mną. Także był taki wniosek. To jest jedna rzecz. Druga rzecz. Wie Pani tutaj odnoszę się do Pani wypowiedzi z tym złamaniem nogi, ręki i mózg na ścianie, więc polega na tym, że to nie jest, że ja przewiduję najgorsze tylko proszę, chciałem zwrócić uwagę na to, że boiska przy szkołach są ogrodzone. Te orliki, nie orliki one są ogólnodostępne. Wystarczy pójść do woźnej, wziąć klucz i można z tego terenu korzystać. Ale jest jeden warunek, musi dziecku towarzyszyć dorosły opiekun i to on bierze klucz. Tak się szkoły zabezpieczają przed pozwami. Mamy takie czasy. Za moich czasów nikt nikogo nie pytał. Ja się bawiłem na terenie budowy na tym osiedlu, na którym SM teraz tutaj Cmentarna – Lipowa robi bardzo ładne parkingi skąd inąd. Ale tam kiedyś był plac budowy i ja tam

hulałem. Mieszkałem w bloku na Cmentarnej. Także matka się mnie nie pytała, czy tam jest ogrodzone, czy nieogrodzone. Tam dzieci latały, po kręgach skakały, nic się nie działo. Dzisiaj to jest nie do pomyślenia, bo opieka społeczna by dziecko zabrała takiemu rodzicowi, dlatego wróćmy do tego Eko-stadionu. Nie kwestionuję wysiłku mieszkańców i potrzeb mieszkańców. Zwracam tylko uwagę na to, że po pierwsze sam Eko-stadion w tym wydaniu, który powstał jak powiedziałem z połączenia 3 projektów, będzie kosztował strasznie dużo – 700 tys. zł. To i tak będą za raz koszty utrzymania i trzeba będzie go ogrodzić. Jeśli go nie ogrodzimy to miasto albo będzie płaciło odszkodowania, bo się coś może stać. I trzeba to brać pod uwagę nie zakładać optymistycznego scenariusza, a na pewno będzie potrzebny jakiś nadzór. Ale zostawmy to. To tylko w odpowiedzi na Państwa wypowiedzi. Wycofuję oba moje wnioski. Mam tylko nadzieję, że jak Przewodniczący Polichańczuk zaprezentuje naszą propozycję to być może w przyszłym roku przy okazji następnego budżetu jednak Państwo zdecydujecie się na kryteria, które niemalże tak jak już powiedziałem eliminują uznaniowość. Pozwolą zaprojektować realizację inwestycji, harmonogram realizacji inwestycji na następny rok być może w sposób niebudzący wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Państwo, chciałbym złożyć trzy wnioski formalne. Pierwszy z nich tj. powołanie komisji doraźnej, w skład której wchodziłoby po dwoje delegatów z każdego klubu. Przedmiotem prac tej komisji byłaby nowelizacja zasad i tryb przeprowadzania konsultacji w sprawie budżetu obywatelskiego. To byłby jeden temat, cele tej komisji, nowelizacja tego a drugi to co począć z projektami, które już od wielu lat są, są ciągle przesuwane z roku na rok a ich cena, koszt realizacji z roku na rok rośnie. To staje się w budżecie pozycją jakby taką zamrożoną i nie wiadomo co z tym fantem począć. To jest jeden wniosek formalny Drugi wniosek tj. również o powołanie komisji doraźnej. Oczywiście ta komisja doraźna by (Przewodniczący Rady: przepraszam najmocniej to nie jest wniosek formalny to jest wolny wniosek.) A, wolny wniosek, dobrze, no to bardzo wolny ten wniosek. Tak. Drugi wolny wniosek tj. o powołanie znowu komisji doraźnej tym razem do współpracy z organizacjami pozarządowymi. Tutaj przynajmniej jak ostatnio słyszałem wypowiedź, jak była mowa na temat tej współpracy, słyszałem wątpliwości Pana Radnego Gregorowicza. Podzielam jego pogląd, że tutaj ta współpraca z organizacjami pozarządowymi powinna troszkę według innych zasad być zorganizowana stąd też właśnie taki wniosek składam. Podobnie jak w przypadku pierwszej komisji wymienionej tutaj też proponuję dwuosobową delegację z każdego klubu radnych. Skuteczność komisji doraźnych dowiodła komisja statutoworegulaminowa. Całkiem przyjemnie, całkiem fajnie się to wszystko, dość sprawnie to ustalenie wspólnego stanowiska tego konsensusu przebiegało pod przewodnictwem przewodniczącego Zielińskiego. I ostatnia rzecz, to tutaj nawet nie wiem czy to wniosek, czy sugestia do Pana Burmistrza. Nadarza się bardzo korzystna konfiguracja do rozszerzenia i poprawy działania naszego monitoringu miejskiego. Już mówię w czym rzecz. Otóż z tego co mi wiadomo jest na ukończeniu program, system cały informatyczny wykonywany właśnie dla służb, dla policji, który można zintegrować z działającym monitoringiem. Jego głównym jakby zadaniem jest rozpoznawanie w czasie rzeczywistym twarzy. Nie chodzi tu o śledzenie mieszkańców tylko ten system, o którym mówiłem jest karmiony wizerunkami osób poszukiwanych. W momencie, kiedy nasz monitoring wykryje, znaczy wykryje, przekaże źródło wideo do tego podsystemu policyjnego i taki osobnik zostanie zidentyfikowany to podnoszony jest alarm. Z tym że, żeby to wszystko zadziałało sensownie z operacyjnego punktu widzenia no to musimy jeszcze wykonać dodatkowe kroki. Najlepiej by były gdybyśmy przygotowali jednak 45 skonsultowali z policjantami, wypracowali jakąś formułę współpracy, która pozwoliłaby na szybsze reagowanie na zdarzenie. Nic się nie dzieje

jak nasz operator tam siedzi, nadzoruje, jest sprawa ułatwiona, nie może jednocześnie monitorować skutecznie ileś tam obrazów, bo tam chyba kilkanaście tych monitorów jest, dokładnie nie pamiętam bo przeprowadzałem konsultacje ale to już było w ubiegłym roku, lepiej jak rok. Ale w takim przypadku nawet jeśli uda się zaobserwować jakieś zdarzenie to ten operator może bezpośrednio natychmiast powiadomić dyżurnego. Gorzej jak monitoring, jak tam nie ma operatora no z racji po prostu godzin urzędowania. Ta osoba pracuje normalnie w godzinach pracy urzędu tylko w dni robocze i tutaj jest znowu kolejna sugestia w ramach tego wniosku, nazwijmy to wnioskiem, może by Pan Burmistrz sprawił i oddelegował odpowiednie osoby, które by zainteresowały się dofinansowaniem odpowiedniej liczby etatów z funduszu niepełnosprawnych z PFRON-u. I gdyby się udało teraz a myślę, że znaleźliby się tacy niepełnosprawni ruchowo, których można by było po przeszkoleniu jakimś oczywiście zatrudnić do tego w charakterze operatorów tego naszego monitoringu, to moglibyśmy uruchomić niewielkim kosztem albo wręcz żadnym przynajmniej przez pewien czas stały skuteczny monitoring. Tak, z możliwością natychmiastowego powiadomienia dyżurnego. Ale też swoją drogą Panie Burmistrzu sugerowałbym, to jest wynik moich konsultacji z policjantami, spotkanie właśnie z Komendantem Powiatowym czy z Zastępcą Naczelnika Błaziakiem, czy z jego przełożonym, żeby wypracować treść umowy między Policją a Urzędem Miasta, która sprawiłaby, że Policja mogłaby korzystać z tego materiału z monitoringu możliwie jak najszybciej a ta cała papierologia niech sobie wędruje tygodniami. Ważne jest to, żeby policjanci mogli skutecznie na czas reagować na zdarzenia zagrażające bezpieczeństwu mieszkańców. To są trzy moje wnioski. Dziękuję bardzo.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Przyznam, że sam nie wiem w jakim trybie to zgłosić, czy to wniosek czy w jakiś inny sposób (Przewodniczący Rady: ... tylko i wyłącznie może Pan wniosek zgłosić. Trzymajmy się już tego przepisu dobrze? Jak już cytujemy ustawę o samorządzie gminnym to się trzymajmy tej ustawy o samorządzie gminnym.) Wniosek polega na tym, że 7 stycznia wpłynęła petycja do Urzędu Miasta a Komisja Skarg, Wniosków i Petycji do tej pory się nie zebrała. I chciałem zapytać co z tym zrobić teraz? Czy mamy złożyć ponownie? (Przewodniczący Rady: przepraszam najmocniej to nie jest wniosek. Jeżeli wniosek...) Wnioskuje o zebranie, zwołanie Komisji Skarg i Wniosków w celu rozpatrzenia tej petycji.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Boję się, że zostaną skasowane za nadmierną emisję dwutlenku węgla, ale już kończymy. Przede wszystkim Panie Burmistrzu zapomniałem jeszcze o najważniejszej rzeczy z tym monitoringiem, to gwoli uzupełnienia mojego wniosku. Ten system do rozpoznawania twarzy mamy okazję przez to, że jest na etapie testowania, więc możemy robić za króliki doświadczalne i będziemy go mieli za darmo. O tym nie powiedziałem. Uzupełniam to. I jeszcze jeden wniosek taki malutki, skromniutki jak spadnie śnieg to tutaj ten nasz plac defilad to fajnie byłoby chociaż odśnieżyć te wydeptane ścieżki tak jak one są. Nie cały, bo to jest może za duży koszt ale przynajmniej te wydeptane ścieżki. Dziękuję.

[V Sesja w dniu 22 lutego 2019 roku. Obrady rozpoczęto 22 lutego 2019 r. o godz. 16:00, a zakończono o godz. 19:28 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 20 radnych.](#)

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni zgromadzeni, brałem udział w konsultacjach społecznych w poniedziałek 18 lutego i pamiętam kilka wniosków o zmianę w zapisie, w projekcie. Tych zmian w projekcie, który będziemy głosować za chwilę nie ma. Wygląda na to, że to spotkanie 18 lutego nikomu do niczego nie było potrzebne, zużyliśmy czas, powietrze i cokolwiek innego kto tam co zużył.. Przypomnę tylko jakie padły wnioski. Otóż to co pan Naczelnik Turowski wspomniał, były uwagi do przeznaczenia. Zaproponowano inne przeznaczenie tego budynku alternatywne. To głównie nie było tematem tego spotkania jak Naczelnik Turowski to mówił. Kilka elementów, kilka wniosków wpłynęło. Po pierwsze nie ograniczać przeznaczenia tego budynku tylko do usług opiekuńczych nad dziećmi, ale też tak jak Pan Naczelnik wspomniał z tym, że były też wnioski żeby aktualizować inne zapisy. Pozostałe zapisy jak na przykład te które są wymieniane pod tekstem: Ponadto utworzenie nowej placówki opiekuńczej przyczyni się do: i tutaj są tylko poruszane kwestie związane z usługami opiekuńczymi nad dziećmi, natomiast nie ma słowa o usługach opiekuńczych dla osób starszych i niepełnosprawnych. Przypomnę 10 wniosków, które w tym punkcie padały, czyli dodać należałoby: instytucje opiekuńczych dla seniorów, zabezpieczanie potrzeb lokalnych społeczności w zakresie instytucji opiekuńczej dla seniorów i osób niepełnosprawnych oraz dodać punkt w tym fragmencie: zapewnienie dziennych usług opiekuńczych dla seniorów i osób niepełnosprawnych. Konsekwentnie należałoby w punkcie: Prognozowane rezultaty i sposoby oceny i miary, no tu akurat Sposoby oceny i miary to nie, ale Prognozowane rezultaty w pkt 2 tej sekcji mamy liczbę dzieci korzystających z nowoutworzonej placówki. Teraz zgodnie z wnioskami, które padały na konsultacjach należałoby tutaj dodać: Liczba seniorów objętych usługami opiekuńczymi. Należałoby również dodać liczbę osób niepełnosprawnych objętych usługami opiekuńczymi. Takie były wnioski z tych konsultacji. W projekcie, który za chwilę będziemy głosować tych zmian nie ma. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Pytanie Panie Przewodniczący do Pana. Czy jeśli jakieś zdanie nie jest poprzedzone słowem wniosek to już nie jest dla Pana wnioskiem? Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Te wątpliwości i wnioski były zgłaszane na komisjach przeze mnie między innymi i też nie ma w tym dokumencie tych korekt, o które wnosiłem. Jedyna korekta jaka jest, jedyna zmiana jaka jest tj. w jednym zdaniu o przeznaczeniu, że nie tylko dzieci ale też osoby niepełnosprawne i seniorzy.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Więc teraz chciałem złożyć wniosek o wprowadzenie kilku poprawek do tego projektu. Mianowicie, tak jak wcześniej mówiłem tekst po zdaniu „Ponadto utworzenie nowej placówki opiekuńczej przyczyni się do: dodanie punktów: „zabezpieczenie potrzeb lokalnej społeczności w zakresie instytucji opiekuńczych dla seniorów i osób niepełnosprawnych” oraz dodanie punktu w tej samej sekcji (Przewodniczący Rady: ja przepraszam czy ma Pan te poprawki na piśmie?) Nie wystarczy, że zgłoszę je? Tutaj przecież jest protokołowanie. Biorę udział w dyskusji i zgłaszam ustnie wnioski. (Przewodniczący Rady: tak, chciałem przypomnieć, że zgodnie ze statutem poprawki powinny być zgłaszane na piśmie, ale proszę. Jakoś sobie poradzimy.) Cieszę się bardzo, dziękuję. Więc kolejna, zapewnienie dziennych usług opiekuńczych dla seniorów i osób niepełnosprawnych. To byłoby w tej sekcji. Teraz w zdaniu, w tej samej grupie zaczynającej się od słów „Celem projektu jest rozwój

infrastruktury społecznej w tym poprawa jakości i dostępności obiektów pełniących funkcje społeczne dla dzieci lub seniorów”, to jest zgodne z tymi poprawkami, które wnioskowaliśmy na komisjach, „lub osób niepełnosprawnych a także umożliwienie rodzicom i opiekunom dzieci podjęcia aktywności zawodowej.” W związku z poprzedzającym tekstem gdzie mowa jest o dzieciach, seniorach i osobach niepełnosprawnych zawężanie tej grupy do dzieci też wydaje mi się błędem więc wnioskuję o usunięcie tego słowa. Czyli ostatecznie tekst brzmiałby „Celem projektu jest rozwój infrastruktury społecznej, w tym poprawa jakości i dostępności obiektów pełniących funkcje społeczne dla dzieci lub seniorów lub osób niepełnosprawnych a także umożliwienie rodzicom i opiekunom podjęcie aktywności zawodowej poprzez istnienie placówki opiekuńczej.” Kolejna rzecz to znowu w dziale „Prognozowane rezultaty” dodanie punktu: „liczba seniorów objętych usługami opiekuńczymi” i dodanie punktu: „liczba osób niepełnosprawnych objętych usługami opiekuńczymi.”  
Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Pan Przewodniczący odwoływał się do klauzul wykupowych, rozumiem coś takiego było przy tych wywłaszczeniach, odkupach itd. Pan Przewodniczący odwoływał się w swojej wypowiedzi do planu zagospodarowania przestrzennego tylko wicie Państwo jeżeli komisjom przedstawiono projekt do zaopiniowania i komisje o tych rzeczach nie wiedziały, o tych dwóch jakby ryzykach, które mogą się zmaterializować to znaczy, że komisje podejmowały decyzje i opiniowały na podstawie niepełnych informacji. To budzi moje zastrzeżenia. Jeżeli komisje mają w taki sposób opiniować na podstawie tak niepełnych informacji to pozostaje pod wielkim znakiem zapytania jakość tych opinii i to nie z winy komisji. To jest jedna rzecz. Druga rzecz. Przed chwilą w swojej wypowiedzi Pan Przewodniczący mówił, że musimy się spieszyć. Ja rozumiem, że terminy, że musimy też projekty złożyć w odpowiednim terminie itd. Chciałem tylko przypomnieć, bo wtedy już byłem radnym, wubiegłej kadencji byłem niespełna rok tylko radnym, że byłem świadkiem sytuacji, kiedy Burmistrz Bodziacki też prosił Radę, była specjalna sesja w trybie nadzwyczajnym zwoływana, też z racji pojawiających się terminów i też trzeba było szybko jakąś decyzje podjąć. I nie kto inny tylko Pan Przewodniczący kwestionował taką argumentację i nawoływał do uspokojenia gry i do spokojnego rozpatrzenia kwestii. Nic innego nie robię w tej chwili. Kolejna rzecz, no konsultacje. Tak chyba byliśmy na różnych konsultacjach. W każdym razie inna percepcja tej rzeczywistości, która na konsultacjach nam się objawiła. Po pierwsze postulat utworzenia na ul. Reja 14, w obiekcie na ul. Reja 14 utworzenia centrum dziennych usług opiekuńczych dla seniorów i osób niepełnosprawnych jest równie precyzyjnym określeniem przeznaczenia budynku jak utworzenia też żłobka. To jest chyba oczywiste? Więc to, jakby argumentacja Pana Przewodniczącego, że padały jakieś ogólności, nie padała żadna konkretna propozycja, no wydaje się być nie do końca prawdziwe Panie Przewodniczący dlatego, że to przeznaczenie ten cel miał swoją nazwę i w nazwie było dosyć dobrze określone na tym etapie. Poza tym tutaj wspominałem na początku, tutaj moją sympatię do Pana Burmistrza, dlatego że odbyliśmy rozmowę. Odbyliśmy rozmowę na temat właśnie potrzeb seniorów i opiekunów osób niepełnosprawnych. Następnego dnia czy parę dni później przesłałem Panu Burmistrzowi propozycję doraźnego rozwiązania. Zasygnalizowałem istnienie możliwości doraźnego rozwiązania w postaci nawiązania współpracy z ośrodkiem w Jadwinowie. I fajnie, Pan Burmistrz potwierdził, że tutaj będziemy coś, Pan Burmistrz potwierdził, że będzie coś w tym kierunku robił, ale nie ja. Bardzo dobrze. Z tym, że nie zapominajmy, że jest to rozwiązanie doraźne, ponieważ te potrzeby są już dzisiaj. Teraz tak, mówimy o programie rewitalizacji. Proszę Państwa no oczywiście potwierdzam to chce powtórzyć to co powiedział mój kolega klubowy Radny Polichańczuk. Nikt z nas nie jest

przeciwny wprowadzeniu tego obiektu do programu rewitalizacji wręcz przeciwnie podpisujemy się rękami i nogami. Kwestionujemy jedynie bardzo jednoznaczne i zawężone pole manewru, które potem odbije się nam czkawką w postaci wpisania tego, tutaj wpisania tego konkretnego przeznaczenia na żłobek. Mówimy, zwłaszcza Pan Przewodniczący odwołuje się w swojej argumentacji do możliwości pozyskania środków na żłobek. No proszę Państwa, jeżeli tutaj będziemy mieli usługi opiekuńcze czy jakiegokolwiek działania związane ze wsparciem seniorów i do tego jeszcze dodatkowo dla osób niepełnosprawnych to, na konsultacjach, właśnie w poniedziałkowych konsultacjach padła nazwa programu rządowego „Za życiem” dla wsparcia właśnie osób niepełnosprawnych. Jest wiele programów związanych z aktywnością i wsparciem seniorów więc proszę zwrócić uwagę, jeżeli już mamy wpisać, musimy wpisać jakiś jeden konkretny cel, mi się też nie podoba to, że mamy tutaj cele związane ze żłobkiem i z prawdą jakby z drugiego bieguną cele związane z opieką nad seniorami i osobami niepełnosprawnymi. Też nie jestem zachwycony tym rozwiązaniem niemniej jednak jestem zdania, że wpisanie tutaj tylko żłobka poważnie ogranicza nam możliwości pozyskania dofinansowania. Jeśli wpisemy również seniorów i osoby niepełnosprawne albo wręcz zostawimy seniorów i osoby niepełnosprawne mamy dużo większe możliwości na pozyskanie dużo większych pieniędzy. Więcej nie tylko na samą termomodernizację, modernizację samego obiektu co byśmy tam tylko wpisali ale również na przynajmniej pierwsze lata utrzymania tego obiektu i nie będzie nam potrzebny prywatny podmiot zewnętrzny itd. itd. gdyż z tych funduszy będziemy mogli ten obiekt przez pierwsze kilka lat utrzymać. A te pieniądze i tak wydajemy bo tak jak na konsultacjach się dowiedzieliśmy, zresztą to Pan Burmistrz w odpowiedzi na moje pisma nawet pisał, że w tej chwili te usługi dla niewielkiej grupy osób starszych i niepełnosprawnych są świadczone przez PCK na podstawie umowy z Urzędem Miasta. No, więc płacimy za to. Zamiast płacić pracownikom PCK te pieniądze zostaną w kieszeniach pracowników UM, konkretnie pracowników MOPS czy nie wiem jak to Pan Burmistrz będzie chciał zorganizować. Teraz jeszcze jedna kwestia. W piśmie z 8 lutego w odpowiedzi Pana Burmistrza na moje pismo z 28 stycznia Pan Burmistrz zacytuje tutaj napisał mi, w kontekście dokumentacji przy ul. Reja, napisał mi „opracowana na ten cel dokumentacja techniczna nie determinuje ostatecznego przeznaczenia budynku” To, co słyszymy tu w tej chwili i to co widzimy w samym projekcie rewitalizacji no jakby zdaje się tego nie potwierdza i jest określony cel, który ja kwestionuję. Poza tym, kolejna sprawa, na konsultacjach, znowu Panie Przewodniczący wybaczy Pan, ale mówił Pan dużo o konkretach, że potrzebuje Pan konkretów. Ja podczas konsultacji zwróciłem uwagę na to, że w Pańskich wypowiedziach było niewiele konkretów. Posługiwał się Pan ogólnikami natomiast konkrety to ja podawałem. 200 osób, które podpisało petycję za utworzeniem centrum dziennych usług opiekuńczych dla seniorów i niepełnosprawnych i podałem już nie pamiętam, w tej chwili nie będę przytaczał z informacji uzyskanej od Pani Naczelnik Sędzimirz, że na usługi dzieci do lat 3 w tej chwili zapotrzebowanie jest na poziomie niespełna 40 dzieci. To są konkrety. I teraz proszę Państwa jeszcze raz odwołuję się do waszego rozsądku. Można oczywiście, można grać na emocjach rodziców, straszyć ich przenoszeniem dzieci z przedszkola do szkoły, noszenia ich po całym mieście, łatwo to zrobić, bo każdy rodzic jest uczulony na punkcie swojego dziecka tylko rodzice, z którymi ja rozmawiam, no mówię dobrze patrzycie na przykład tylko swojego dziecka, teraz zastanówcie się nad sytuacją, kiedy to są wasze pieniądze i musicie zaspokoić potrzeby swoich dzieci, swoich rodziców, swoich krewnych w różnym wieku i w różnym stanie sprawności i jeszcze okolicznych sąsiadów. Zupełnie zmienia się rozmowa. Ludzie zaczynają patrzeć z innej perspektywy. Ja nie twierdzę i nie jakby nie wnioskuję, nie obliguję miasta, burmistrza, czy nas tutaj do podejmowania decyzji czy usługi opiekuńcze rozwiązać poprzez zaproponowane przeze mnie, powrót do zastanowienia się nad pomysłem właśnie, który no z jakichś powodów, z różnych

powodów powiedzmy, spowodował taką burzę w mieście w ubiegłym roku tutaj utworzenia czy rozszerzenia, czy wręcz utworzenia żłobka na Mickiewicza. Tam była tylko mowa o rozszerzeniu, żeby skorzystać z tego Maluch+, na który też zresztą w tym projekcie autorzy się powołują. Być może należy to zrobić inaczej? Być może tam popełniono błąd informacyjny? Ludzie zostali zaskoczeni tą informacją z różnych powodów. Ja daleki jestem od krytykowania powiedzmy tej sytuacji z ubiegłego roku. Natomiast nauczeni doświadczeniem możemy to zrobić lepiej żeby uzyskać dobry efekt. Innym przykładem, inną propozycją to już na komisji było i zresztą w rozmowie z Panem Burmistrzem też to podnosiłem tak nikłe zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze dla dzieci do lat 3 można zrealizować w porozumieniu z PUP wykorzystując instytucję dziennego opiekuna. Z Powiatowym Urzędem Pracy dzienny opiekun, osoba, która by się chciała podjąć, rozpocząć taką działalność nie dość, że znacznie działalność gospodarczą, dwa będzie świadczyła te usługi opiekuńcze w zależności od różnych konfiguracji, ustawa na ten temat mówi, że nawet do 7 dzieci. Wyobraźmy sobie młodą matkę, która w tej chwili nigdzie nie pracuje, jest na utrzymaniu męża, ona ciężko pracuje niemniej pieniądze do domu przynosi mąż bo on pracuje zawodowo a młoda matka opiekuje się malutkim dzieckiem. Dlaczego jej w odpowiedni sposób nie zmotywować, nie namówić na uruchomienie, na rozpoczęcie działalności gospodarczej przy wsparciu Powiatowego Urzędu Pracy. Niech rozpocznie działalność jako właśnie dzienny opiekun. Będzie się opiekowała swoim dzieckiem, będzie zarabiała i jeszcze będzie się opiekowała dziećmi swoich znajomych. Niech podpisze umowę z UM. Dziewczyna będzie szczęśliwa. To jest kolejna propozycja. Dobrze, ja tylko, rozumiem trochę odjechałem, ok. przybijam do brzegu. Proszę Państwa zastanówmy się, czy w ogóle, Pan Przewodniczący prosił mnie tutaj żebyśmy może zastanowił się nad wycofaniem tych moich wniosków, tych wnioskowanych zmian w tym opisie projektu. Zresztą przecież to nie jest projekt, projekt dopiero będzie pisany. To jest tylko jakby nasz plan rewitalizacji więc to nie będzie składane jako projekt prawdopodobnie (Przewodniczący Rady: przepraszam, pozwoli Pan, że wejdę Panu w słowo w tym momencie, tylko ten jeden raz tak żebyśmy potem nie musieli znowu ze sobą rozmawiać przez stół. Jeżeli składamy projekt w ramach rewitalizacji to bezwzględnie, czy też będziemy prosili o dofinansowanie w wysokości 10% do tego obiektu, to bezwzględnie Urząd Marszałkowski zażąda od UM planu rewitalizacji i sprawdzi literalnie co w tym planie rewitalizacji jest zapisane. Jeżeli będzie to sprzeczne z tym co będzie złożone będzie to eliminowało taki projekt z możliwości uzyskania środków. To jest bezwzględny wymóg. Urząd Marszałkowski bezwzględnie tego dokumentu zażąda. Bezwzględnie, dlatego tutaj prosiłbym abyśmy sporu nie toczyli bo tak to wygląda. Tutaj nie ma jakiegoś odjechania.) Nie zamierzam. Dobrze, okey. To teraz tak, z tego co Pan powiedział w tym dokumencie możemy napisać wszystko byle nie było sprzeczne z treścią ostatecznego wniosku o dofinansowanie. Krótko mówiąc, jeśli tu wpisujemy dzieci, osoby niepełnosprawne, usługi opiekuńcze dla nie wiem komukolwiek, a w projekcie w którym będziemy się na to powoływać wpisujemy tylko dzieci, albo tylko niepełnosprawnych albo tylko seniorów, albo seniorów i niepełnosprawnych to ciągle nasz wniosek nie będzie sprzeczny z tym dokumentem. Zgodnie z tym co Pan powiedział przed chwilą. Nie będzie sprzeczny, dlatego że gdybyśmy tutaj wpisali dzieci a złożyli wniosek na usługi opiekuńcze dla niepełnosprawnych i seniorów wtedy będzie sprzeczność (Przewodniczący Rady: wszystko byłoby w porządku to co Pan mówi gdyby Pan nie zatyłował, gdybyśmy nie zatyłowali w tej uchwale i w planie rewitalizacji do konkretnego obiektu z konkretnym przeznaczeniem tego obiektu. Bo to nie jest tak, że my teoretyzujemy na temat tego projektu tylko przygotowujemy konkretny projekt) Nie widzę przeszkód, żeby na podstawie tego planu przygotować konkretny obiekt i ten budynek wykorzystać zgodnie z tym co wpisujemy w projekcie a może to być podzbiór rzeczy na które się powołujemy w tym dokumencie, który za chwilę będziemy głosować. Dziękuję bardzo.



Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Pomysł z Kościuszki super, rewelacja tylko teraz tak, zważywszy na liczbę dzieci na to zapotrzebowanie jak wykazałem niby na podstawie, bo Burmistrz mówi, że są jeszcze jakieś dodatkowe dane, no dziwię się, że Pani Naczelnik tych danych mi nie przekazała, bo pytałem jednoznacznie o zapotrzebowanie. Ale to nie ma znaczenia w tej chwili. Być może są i większe. Ale jeśli są i dwa razy większe to budynki czy budynek na Kościuszki świetnie by się nadawały do tej funkcji właśnie żłobkowej. Blisko park, no rewelacja dzieciaki miałyby 30 gdzie biegać. Staw, tak. No super, tylko nie, no byłoby na pewno dużo więcej miejsca dla dzieciaków. Dostępnego miejsca dla dzieciaków niż na Reja, gdzie no jednak, żeby te dzieci wyprowadzić na spacer to trzeba by do tego parku bardzo daleko iść albo korzystać z obecnie nieistniejącej, ale już w planach..... Nie, już o komunikacji miejskiej już rozmawialiśmy i wkrótce się pojawi, wkrótce na ekranach kinowych. Natomiast, jeśli chodzi o budowę, o tych budynkach na Kościuszki. To taki drobny dysonans poznawczy, bo tak: w przypadku Reja musimy wpisać dokładnie, że tu tylko dzieci i nic więcej. Oczywiście nie mam nic przeciwko dzieciom, kocham dzieci, łyżkami bym jadł, o tyle w przypadku, bo się nie da pozyskać środków itd. Mam przed sobą w tej chwili właśnie plan rewitalizacji, przewinąłem sobie do projektu nr 6 –Przebudowa zdegradowanych budynków przy ul. Kościuszki w celu nadania im nowej funkcji gospodarczej. Więc co tutaj czytamy, bo padają deklaracje, że tam możemy zrobić budynek z przeznaczeniem na dzienne usługi opiekuńcze. Cel projektu/ przedsięwzięcia: „Celem projektu jest uporządkowanie układu przestrzennego obszaru rewitalizacji oraz modernizacja zdegradowanych budynków w celu nadania im nowych funkcji użytkowych, które m.in. spowodują rozwój działalności gospodarczej w mieście.” Super. „Przebudowa zdegradowanych budynków przy ul. Kościuszki w celu nadania im nowej funkcji gospodarczej”, gospodarczej, więc będziemy musieli zmienić. Dobrze to może tu wpisujemy dzieci, bo na żłobek te budynki fajnie się nadają, natomiast Reja świetnie się nadaje (Przewodniczący Rady: przepraszam najmocniej, Panie Radny jesteśmy w.. przepraszam najmocniej Panie Radny. Proszę dyskutować o punkcie, w którym jesteśmy. Nie możemy rozmawiać teraz, że będziemy wpisywali teraz jakieś nowe obiekty do tej zmiany, którą wykonujemy dzisiaj. Możemy rozmawiać o tym pomysle w przyszłości przy kolejnej nowelizacji. Dzisiaj rozmawiamy o wąskim zakresie zmiany i jeżeli miałyby paść jakieś .. i tym bardziej, że Pan Burmistrz jak domyślam się skonsultował tą zmianę z Urzędem Marszałkowskim. Więc tu nie wpisujemy dzisiaj, że będziemy dodawać jakieś nieruchomości albo usuwać inne nieruchomości, bo jesteśmy po konsultacjach społecznych, jesteśmy związani ściśle z jedną działką.) Nie bardzo rozumiem z kim jesteśmy związani skoro tutaj słyszę, że (Przewodniczący Rady: z działką) z działką jesteśmy związani (Przewodniczący Rady: przy dzisiejszej uchwale) przy dzisiejszej uchwale no więc w takim razie składam wniosek formalny o usunięcie jako cel zagospodarowania tego budynku, wykorzystania tego budynku, usunięcie żłobka a zostawienie seniorów i niepełnosprawnych. Natomiast żłobek wprowadzimy (Przewodniczący Rady: przepraszam czy to jest wniosek formalny? ) Tak jest. (Przewodniczący Rady: dobrze, dziękuje bardzo, Pan Radny zgłosił żebyśmy skreślili żłobek) Jeszcze jedna rzecz. Dopiero tutaj podnosiłem kwestię, że komisje opiniowały projekt przy niepełnej wiedzy. W swojej wypowiedzi Panie Przewodniczący Pan powiedział, że skoro radny idzie na komisje no to może wnioskować o, ma niepełną wiedzę, no to może sam pójść i się dowiedzieć, tak? A jednocześnie w tej samej wypowiedzi powiedział Pan, że jest Pan tylko skromnym radnym i nie ma Pan prawa występowania do Działu Ksiąg Wieczystych, żeby zapoznać się z jakimiś informacjami. Wynika z tego jednoznacznie, że gdzieś no zabrakło jakby inicjatywy ze stron czy to przewodniczących, czy innych organów, które powinny, których obowiązkiem jest zapewnić komisjom i radnym (Przewodniczący

Rady: to proszę mieć pretensje do przewodniczącego swojej konkretnej komisji) odpowiedni zestaw informacji, który umożliwi racjonalne podejmowanie decyzji. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Chciałem tylko wycofać mój ostatni wniosek o wykreślenie w ogóle dzieci, tego przeznaczenia na żłobek.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Na poprzedniej sesji złożyłem, wygłosiłem dwa wnioski formalne o powołanie (Przewodniczący Rady: nie, przepraszam najmocniej.) złożyłem dwa wnioski wolne o powołanie dwóch komisji doraźnych. Jednej komisji związanej z, której celem, której działanie miałoby na celu uporządkowanie i poprawę regulacji związanych z budżetem obywatelskim i drugiej doraźnej komisji w sprawie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Do dziś nie mam żadnej odpowiedzi, nie ma żadnej reakcji na ten wniosek więc postanowiłem ponownie złożyć te wnioski tym razem w formie takiej Panie Przewodniczący na Pańskie ręce. (Przewodniczący Rady: dziękuje bardzo) To wszystko.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szybciutko złożę wolny wniosek o udostępnienie wszystkim radnym wykładni prawnej, która spowodowała, że petycję, którą złożyłem w Urzędzie Miasta, została rozpatrzona przez Pana Burmistrza i nie trafiła do Komisji Skarg, Petycji, Wniosków. Także taki bardzo szybki wolny wniosek. Dziękuję bardzo.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Ja mam jednak propozycję, znaczy chciałbym zmodyfikować nieco Pańską propozycję tylko w tym zakresie, żeby nie trzeba było się zapisywać na konkretne tematy tylko ogólnie złożyć deklarację, że jest się zainteresowanym w ogóle szkoleniami i tutaj związanymi z pracą rady, z pracą urzędów.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Ja rozumiem, tylko że w dzisiejszych czasach jest coś takiego jak poczta elektroniczna i zrobić format do wszystkich no to nie jest jakiś wielki problem, żeby zapytać radnych. Ja bardzo chętnie będę odbierał takie propozycje...

[VI sesja w dniu 26 marca 2019 roku. Obrady rozpoczęto 26 marca 2019 o godz. 16:15, a zakończono o godz. 21:55 tego samego dnia.](#)

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, ja nie uchylam się też od trudnych decyzji, z tym że jak ktoś mi każe skakać na główkę, to jednak zawsze pytam : jakie jest prawdopodobieństwo, że tam coś może być pod tą wodą? Dlatego, że staram się przynajmniej, lubię podejmować, ryzyko, ale ryzyko powiedzmy w jakiś sposób zważony, czy było wazone, czy przewidywalne, gdzie pozostawiam sobie jakiś margines na rzeczy nieprzewidywalne, bo zawsze coś takiego w życiu może się zdarzyć. Żeby zakończyć, w ogóle mam nadzieję, już tą dyskusję, chętnie podejmę trudną decyzję, pod warunkiem, że będę wiedział ile to będzie kosztowało w Państwa wydaniu. Nawet , jeśli będzie drożej, ale wtedy możemy mówić o innych aspektach. Mamy wolność, jesteśmy poza więzieniem itd. , itd. ale ile to będzie nas kosztowało? Rozumiem, za wolność trzeba płacić. Będzie kosztowało 1 zł., 2 zł. czy

szacujemy 5 zł. więcej. Albo mi powiecie Państwo coś takiego "będzie kosztowało z naszych szacunków na dzień dzisiejszy wynika, że nasz system przez nas zorganizowany będzie o 2 zł. tańszy, ale to się może zmienić." Dobrze, w porządku, przyjmuję to, coś wiem, mogą coś z czymś porównać, bo wiem, że teraz powiedzmy jesteście my w Związku, płacę tam naście złotych od osoby, a tu mi się proponuje albo 5 zł. więcej, albo potencjalnie 2 zł. mniej, przy takim powiedzmy marginesie, że to się ziści albo pójdzie w drugą stronę. No, ale mogę coś porównać. To, co Państwo opowiadacie, to emocjonalne wystąpienia w konfrontacji z 16 zł. za osobę od śmieci. Ja proszę, ostatni raz pytam, ile to będzie kosztowało w naszym wydaniu? Niech będzie droższe, ale podajcie kwotę, niech będzie tańsze – podajcie kwotę. Dziękuję.

Radny TOMASZ KROWCZYŃSKI

Panie Burmistrzu mam tutaj garści wniosków. Pierwszy wniosek, rzecz prozaiczna bardzo by to pomogło zwłaszcza seniorom ustawienie ławki, może to za dużo powiedziane, ale powiedzmy stołki jedno, dwu miejscowe, kiedyś były takie betonowe fajne z drewnianym siedziskiem stołeczki wzdłuż ul. Lubelskiej i Słowackiego, na całej długości powiedzmy co 200,250 m, dlatego, że seniorzy pokonują często ten dystans pieszo i nie mają nawet gdzie przysiąść. Także gorąca prośba o wygospodarowanie paru złotych i sukcesywnie powiedzmy uzupełnianie tej trasy o takie właśnie stołeczki, na których seniorzy mogliby sobie chwilkę oddechu złapać. Druga sprawa, teraz bardziej przypomnienie, ale stawiam wniosek ponownie o wiaty przystankowe jedna na wiadukcie i druga na Wierzbowej. Na Wierzbowej, ale po tej stronie z miasta, od miasta jak się jedzie, czyli po prawej stronie jak się skręci w Wierzbową ze Słowackiego a na wiadukcie to oczywiście tutaj tej na wylocie, czyli po prawej stronie jak się jedzie od miasta i wjeżdża na wiadukt. Tutaj ta wiatka zwłaszcza na wiadukcie by się przydała. Jeszcze jeden wniosek – przypominać to 13 listopada 2018 r. złożyłem wniosek o analizę potrzeb z tym związanych i montaż, już wiem, że analiza była robiona i nawet byli specjaliści, chodzi o klimatyzację i wentylację - modernizacja klimatyzacji wentylacja w Domu Pomocy Społecznej na Krzywym Kole. Tam jest tragedia Panie Burmistrzu. Jeszcze nie ma, ale zacznie się ciepłoko i możemy mieć PIP na głowie, albo Panie zaczną nam tam mdleć, także o tyle jest to istotne. Jest czas żeby z tym zrobić porządek. Wnioskuje o przyjrzenie się tej sprawie. I kolejna rzecz to na Pana ręce złożyć na piśmie (tu Radny Krówczyński przekazuje Burmistrzowi Miasta przedmiotowy wniosek)... nie chciałbym czytać tutaj publicznie uzasadnienia przeczytam tylko treść samego wniosku „Niniejszym wnoszę o przeprowadzenie w trybie pilnym audytu bezpieczeństwa informatycznego w jednostkach organizacyjnych podległych Urzędowi Miasta Lubartów w zakresie: infrastruktury sieciowej i telekomunikacyjnej w tym zabezpieczeń przed nieautoryzowanym dostępem do lokalnych zasobów jednostki z Internetu; używanych systemów operacyjnych na stacjach roboczych i serwerach jednostki; polityki bezpieczeństwa jednostki w zakresie dostępu do Internetu; polityki bezpieczeństwa jednostki w zakresie wymiany danych z podmiotami zewnętrznymi za pośrednictwem Internetu." Nie będę czytał pozwolicie Państwo uzasadnienia, bo to co miałbym to przeczytać lepiej żeby nie słyszeli ci, którzy chcieliby się włamać. Pan Burmistrz ma w uzasadnieniu to co mam do powiedzenia na ten temat a trochę się na tym znam. Dziękuję.

Radny TOMASZ Krówczyński

Ja tylko wnioskuje do Biura Rady, żeby te wzory, te nowe wzory, deklaracje majątkowe, żeby mailem przestać, żeby tych papierków nie wypełniać.

VII sesja w dniu 12 kwietnia 2019 r. Obrady rozpoczęto 12 kwietnia 2019 r. o godz. 16:00, a zakończono o godz. 19:16 tego samego dnia.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Zgromadzeni, Panie Podkomisarzu bardzo dokładnie czytałem sprawozdanie i pozwolicie Państwo, przytoczę, będę się posiłkował danymi z tego sprawozdania, gdybym coś przekreślił proszę z łaski swojej mnie poprawiać... Jestem konsumentem Państwa usług, tak gwoli wstępu. Posłuchajcie Państwo o 38% zmniejszona liczba kradzieży to jest blisko połowa. Zmniejszona liczba zniszczenia mienia o blisko 30%, o 1/3. Blisko 70% zmniejszona liczba kradzieży z włamaniem, grubo ponad połowę. Zrealizowano wiele programów informacyjno-edukacyjnych o czym tu Pan Podkomisarz opowiadał - 11 programów. Wzrost wykrywalności, to jest ciekawa sprawa, wzrost wykrywalności też prawie o 1/3, o 30 %. 27,4% tak? z tego co wyczytałem. Zabezpieczenia. No w ciągu minionego roku zabezpieczenia wielu imprez masowych. Ktoś może powiedzieć, że imprezy masowe zabezpiecza organizator, ale poza terenem imprezy, jest jeszcze reszta miasta, o czym też będę mówił jeszcze później. Chwilę tutaj spędzę na tej ambonie. Nasi policjanci otrzymali w ubiegłym roku, to jest ze sprawozdania, przeczytałem w sprawozdaniu, otrzymali od miasta 20 tys. dofinansowania do zakupu radiowozu. Do tego dostali 2 tys. na opaski odblaskowe używane potem podczas tych akcji, o czym Pan Podkomisarz nam wspominał. Razem 22 tys. Panie Podkomisarzu zrobiliście to tak skromnymi środkami? Jeśli odejmiemy te 20 tys. na radiowóz, to 2 tys. odblaski, a kawał dobrej roboty Państwo tutaj zrobili, bo mamy mieszane towarzystwo, obojga płci. Jeszcze raz uznanie, gratulacje i podziękowania za wspaniałe wyniki. Natomiast mnie radnemu rady naszego miasta jest, przyznam się, nieco wstyd a dokładnie mam 22 tys. powodów do wstydu. Mamy w mieście, doszło w mieście do szeregu zdarzeń, to są zachowania szkodliwe społecznie, a więc tutaj Pan Komisarz o tym wspominał duża liczba wykroczeń związanych z zaśmiecaniem miasta- 27 wniosków, duża liczba wykroczeń związanych z umyślnym wprowadzaniem w błąd policjanta w zakresie podawania danych osobowych - 20 przypadków, 16 wniosków do sądu, 2 postępowania wyjaśniające. Duża liczba wykroczeń związanych ze spożywaniem alkoholu - 15 wniosków, z tym, że później w konsekwencji tego spożycia dochodzi do różnych wykroczeń, czasami przestępstw. Mamy tutaj 36 wniosków do sądu, było, bo to w tamtym roku i 4 postępowania wyjaśniające. Razem 98 wykroczeń. Na dodatek to, o czym Pan Komisarz tutaj, Podkomisarz przepraszam wspominał, duża liczba kierowców zatrzymanych na podwójnym gazie. To też jest plaga, wzrost o, ile ja tutaj mam? + 68% to jest przerażające dla mnie, ponieważ sam jestem kierowcą i nie chciałbym się z takim nygusem spotkać na drodze. Moim zdaniem powinniśmy policjantów wesprzeć przede wszystkim w zakresie tych programów, które realizują, tych programów informacyjno-edukacyjnych, bo zgodnie z przysłowiem „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”, jeżeli młodzieży nie wtłoczymy w przypadku akurat tego niechlubnego wzrostu blisko 70% kierowców na podwójnym gazie, jeśli nie wtłoczymy młodzieży a zwłaszcza młodzieży, która za chwilę przystąpi do egzaminu na prawo jazdy, dostanie to prawo jazdy i włączy się aktywnie do ruchu drogowego, jeśli im wcześniej nie wtłoczymy do głów, że jazda na podwójnym gazie jest niebezpieczna zarówno dla nich, co gorsza dla całej reszty, dla otoczenia, dla pozostałych użytkowników drogi i nie tylko drogi, no to te statystyki będą nam rosnąć. A mamy przecież w mieście bardzo fajny program. Ostatnio Pan Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Pan Waldemar Kijek referował nam sprawozdanie z działania Komisji, nie komisji przepraszam, z działania tego programu i tutaj program dostał budżet na następny rok. Co mamy w tym programie profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych? Z perspektywy tego co przed chwilą powiedziałem, mamy taki fajny dział III z priorytetami tj. dział priorytety, priorytet 2

działanie III promowanie abstynencji i zdrowego stylu życia. Dział III priorytety, priorytet 3, działanie IV - prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej... 10 (Przewodniczący Rady: przepraszam bardzo Panie Radny, chciałem Panu zwrócić uwagę, bo skonsultowaliśmy się z Prezydium, jesteśmy w punkcie „Przyjęcie sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji” . Program dotyczący tego, o czym Pan mówi omawialiśmy na poprzedniej sesji Rady Miasta. Skupmy się na tym sprawozdaniu.) To jest tylko wstęp do wniosku, który za chwilę złożę. I w tym programie mamy przewidywane efekty realizacji programu- zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej negatywnych skutków używania substancji psychoaktywnych, w tym alkoholu oczywiście. Co to jest 1,5 tys. zł. ? 1,5 tys. to niespełna 1% tego priorytetu 2, działanie, budżetu, priorytetu 2, działanie III tj. niespełna tj, 0,7%. 1,5 tys. to nieco ponad 1% priorytetu 3, działanie IV, tj. 1,5%. Drobny napiwek prawda, bezalkoholowy oczywiście. Więc niniejszym Panie Burmistrzu chciałbym złożyć wniosek o zakup alkohogli i narkogogli i przekazanie policjantom, żeby mogli skutecznie prowadzić akcje informacyjne, edukacyjne związane z zachowaniem człowieka po zażyciu jakichkolwiek substancji psychoaktywnych. Jak działają narko i alkohogle? Otóż zakłada się to, to wygląda jak gogle narciarskie, zakłada się to to i prosi się zwykle takiego człowieka, który wyposażony jest w te narko, alkohogle, żeby wykonał proste czynności choćby przejście po linii prostej. Nie uda mu się ten wyczyn. Nie ma takiej opcji. I co się dzieje? Otóż podczas tych spotkań, tych akcji informacyjnych, tych zajęć informacyjnych prowadzonych przez policjantów, te rekwizyty jak wspomniałem tanie, to jest tanie 1,5 tys. w relacji do budżetu tego programu, wzmacniają przekaz jako pomoc dydaktyczna oczywiście, podnoszą walory edukacyjne i prewencyjne zajęć z młodzieżą, stąd ten wniosek. Tam powiedzmy jest w uzasadnieniu troszkę więcej. Kolejna rzecz, o której wspomniał Pan Podkomisarz, tj. zwiększona liczba zdarzeń drogowych z udziałem niechronionych uczestników ruchu drogowego. Już spieszę wyjaśnić kto to taki. Otóż ci niechronieni to rowerzyści, motocykliści, piesi. Najczęściej powodem jest, mam nadzieję, że Pan potwierdzi, jest to, że są niedoświetleni. Ich nie widać po zmroku. I znowu policjanci prowadzą zajęcia, w ubiegłym roku rozdawali tą galanterię odblaskową. Może ja już nie będę tutaj jakby uświadamiał Państwu jak ważna to rzecz i jak ważne działania podejmują, ale też musimy ich w tym zakresie wesprzeć. Stąd Panie Burmistrzu niniejszym też składam wniosek o zakup takiej właśnie galanterii odblaskowej, jakieś przywieszki, zawieszki, tj. drobnica. To naprawdę drobne sprawy, kamizelki odblaskowe, zwłaszcza istotne w przypadku seniorów. Ja obserwuję też, jak jeżdżę po ulicach miasta, obserwuję seniorów, którzy mają nasze opaski rozdane w ubiegłym roku, obwiązane na rowerze, na plecaku gdzieś tam. Także to działa. To jest uważam dobra akcja i dlatego trzeba policjantom pomóc w tym zakresie. Kolejna sprawa. Zbliżają się imprezy masowe. Ja tutaj z tych wszystkich, z tego kalendarza imprez, o którym mówiliśmy, z którym się zapoznaliśmy na Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Rekreacji, z tych takich naprawdę większych, to może tutaj zacznę od obchodów 3 Maja, 11 Listopada, ale zbliżają się „Dni Lubartowa”, które będą trwały 2 dni. „Święto Roweru” bardzo masowa impreza. „Biegi Lewarta” to też tam dwóch osób nie będzie, tylko raczej w setkach chyba będziemy liczyć. Zjazd Dużych Rodzin, to będzie blisko 1 tys., prawda? Coś w tym rejonie, no i półmaraton to tak na deser. Co się dzieje? Potrzebne jest zabezpieczenie, no oczywiście to o czym wspomniałem, organizatorzy mają obowiązek zabezpieczyć teren imprezy. Znowu powtórzę to, co powiedziałem wcześniej, co z resztą miasta? Organizatorzy organizatorami, ale z tego co wiem, już zdążyłem się zorientować w pracy Policji, Policja też, pomimo że nie ma takiego obowiązku, ma obowiązek chronić nas, tak? I zapewnić nam bezpieczeństwo. Zwykle wysyła w okolice powiedzmy takiej imprezy i na teren samej imprezy, wysyła funkcjonariuszy niektórych umundurowanych, innych nieumundurowanych, żeby wesprzeć jakby tutaj, żeby zapewnić nam bezpieczeństwo, żebyśmy czuli się bezpieczni, żeby nikt nas nie okradł, żeby nikt nas

nie pobił, żeby w porę interweniować. No tak, tylko to wymaga jakby koncentracji sił w jednym miejscu, to jest już wiązanie sił Policji w jakimś stopniu na terenie tej imprezy. Pozostaje reszta miasta. Mało 11 tego, z imprezy trzeba jakoś wrócić. Często imprezy kończą się późno w nocy. Uważam, że tutaj trzeba też wyjść Policji naprzeciw, chociaż jak można powiedzieć są na służbie, rozkazem stoją, Komendant wyda rozkaz i nastąpi cudowne rozmnożenie i będzie wielu policjantów. No niestety takich cudów nie ma. Zwykle policjanci robią to tak, że po prostu Komendant rzeczywiście wydaje rozkaz, ale że jest dobrym wodzem, to proponuje funkcjonariuszom i chętni zgłaszają się do służby takiej, jak to mówią, ponadnormatywnej. Ale teraz, no nie oszukujmy się, ci ludzie robią to kosztem własnego wypoczynku, kosztem własnych rodzin. Też uważam, należy ich za to wynagrodzić. Dlatego też Panie Burmistrzu składam tutaj wniosek o zabezpieczenie środków, żebym nie przekreślił, zabezpieczenie środków na dofinansowanie KPP w Lubartowie z przeznaczeniem na wynagrodzenia z tytułu godzin ponadnormatywnych. (Przewodniczący Rady: ja przepraszam Panie Radny, wejdę trochę w słowo, bo troszkę chyba nam się mylą sesje Rady Miasta. W pkt 6a mamy punkt „Przyjęcie sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa”. Jeżeli nam jako radnym..., uważamy, że coś jest nie tak w tym sprawozdaniu, prosiłbym składać owszem wnioski, ale do zmiany treści tego sprawozdania. A tutaj dzieje się coś takiego, że z jednej strony Pan Komendant złożył sprawozdanie, z drugiej strony wpływają wnioski. Takie wnioski są bezskuteczne zupełnie w dniu dzisiejszym. Takie wnioski należy składać na etapie, kiedy przystąpimy do prac nad budżetem i wtedy takie wnioski należy składać. Natomiast w dniu dzisiejszym jest to troszkę przelewanie takie w próżne, no być może to gdzieś tam zostanie odnotowane w protokole, ale niestety efektu z tego żadnego nie będzie. Ja bym apelował do radnego, aby bardziej aktywny był w chwili, kiedy uchwalany, był uchwalany budżet Miasta, bo podczas uchwalania budżetu Rady Miasta, ja nie przypominam sobie, aby jakiś z tych wniosków wpłynął do Burmistrza i żeby środki były zabezpieczone w budżecie miasta. Dlatego prosiłbym o powrót do meritum i teraz, jeżeli jakieś wnioski są, to tylko do samego sprawozdania. Jeżeli jakieś poprawki, być może Pan Radny ma wiedzę, że coś niewłaściwie zostało zapisane przez Komendanta Powiatowego i ewentualne pytania do Pana Naczelnika. Proszę bardzo.) Nie złożyłem swoich wniosków podczas gdy rozmawialiśmy o budżecie dlatego, że tak jak wskazałem np. zakup alkoholi i narkotyków może być sfinansowany z programu związanego z zapobieganiem alkoholizmowi itd. Już nie pamiętam w tej chwili formalnej nazwy. Jeśli chodzi zaś o galanterię odblaskową (Przewodniczący Rady: Panie Radny jeszcze raz, jesteśmy w punkcie „Przyjęcie sprawozdania z działalności KPP ...” proszę się odnosić do punktu, w którym jesteśmy w porządku obrad. Zwracam Panu uwagę. Przywołuję Pana do porządku.) Ale ja cały czas to co opowiadam, opowiadam na bazie tego właśnie sprawozdania. (Przewodniczący Rady: No nie. ... Ale to Pan też się nie odzywa Panie Radny Polichańczuk. Pan mówi, żeby Pan Radny się nie odzywał i Panu Radnemu Osieckiemu zwraca Pan uwagi z miejsca. No, Pan się zachowuje jeszcze ... Słucham? ... Nie zdążyłem jeszcze, bo Pan wyręczył mnie jako Przewodniczący siedzący na rogu sali po drugiej stronie. Do meritum Panie Radny.) Do meritum, dobrze. Więc tak uważam, że sprawozdanie byłoby jeszcze lepsze, mielibyśmy jeszcze lepsze wyniki, gdyby pomóc policjantom, reorganizując nasz monitoring. Wniosek złożę w punkcie wolne wnioski. I ostatnia rzecz, to już związana z promocją miasta, bo też tutaj w sprawozdaniu wprowadzanie tego nie ma, to przyznaję, w sprawozdaniu tego nie ma, ale to bardziej w celu uznania wysiłku naszych policjantów. W tym roku jest 100-lecie obchodów, 100-lecie istnienia Polskiej Policji Państwowej i będą obchody centralne, tam będzie stoisko, tam będzie piknik rodzinny, będzie stoisko Komendy Wojewódzkiej z Lublina, na którym to stoisku będą rozłożone materiały promocyjne z różnych miast pod opieką powiedzmy tej Komendy. Stąd też później w

wolnych wnioskach Panie Burmistrzu złożę wniosek o przekazanie odpowiedniej puli materiałów promocyjnych miasta naszej Komendzie Powiatowej. Dziękuję bardzo.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Chciałem tylko tak dopytać, chciałem się upewnić, dlatego, że widzę wśród wniosków nierozpatrzonych, jest wniosek jednej z naszych mieszkanek z ul. Koźmińskiego. Tam w sumie w jej dosłownie bezpośrednim sąsiedztwie domostwa chcą postawić maszt telefonii komórkowej. W tej sprawie składała właśnie wniosek i dzisiaj nawet rano z nią rozmawiałem, mówiła, że do tej pory nie doczekała się żadnej odpowiedzi z UM. Moje pytanie dotyczy tego czy..., żebym za wcześnie nie podniósł ręki za, żebym nie pogrzebał jej starań o te zmiany. Proszę mi wyjaśnić procedurę dobrze, bo nie jestem biegły w tej materii. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Pan mówi, zgodnie z tą dokumentacją, którą dostaliśmy, że tam jest teren przeznaczony pod magazyny przemysłowe, w każdym bądź razie wykorzystanie. Proszę Państwa sytuacja tej kobiety, znaczy tej rodziny w ogóle, właścicieli tego domostwa jest taka, że w momencie, kiedy powstawał ich dom, wrony zawracały dużo wcześniej. Tam w ogóle nie było żadnych zabudowań, tam nie było żadnego przemysłu. Przemysł się kończył na Kasprzaku. Tam rosło zboże. Przez to, że z różnych względów kolejne władze, kolejni radni, wszystko jedno, ja nie chcę nikogo powiedzieć tutaj wytykać, nie stawiać zarzutów jakichś mocnych, bo nie o to idzie. Na skutek różnych okoliczności plan zagospodarowania przestrzennego zmienił się tak, że pomimo drogi, tam nie ma de facto drogi, bo to jest taki dojazd przez pole. To jest polna droga, z tym, że ta polna droga łączy ul. Przemysłową z ul. Lubelską. Na skutek pewnych okoliczności powstał tam w planie zagospodarowania przestrzennego teren przeznaczony pod rozwój przemysłu, ale ci ludzie tam zostali. Ten dom jest starszy niż te wszystkie plany zagospodarowania przestrzennego. Ja rozumiem Pana, że Pan musi się opierać na dokumentach, wszystko musi być zgodne z prawem, tylko to jest ludzka tragedia, co oni mają począć? Chciałby Pan mieć stację TRAF0 większą, okno, może nie większą, ale powiedzmy blisko tych rozmiarów 30 m od swojego okna. Wie Pan jak to buczy? 50 Hz. Współczuje tym ludziom. Proszę Państwa w przypadku innych mieszkańców, bliżej Lubelskiej, innych domów położonych bliżej Lubelskiej, z jakichś powodów tam w planie mamy teren przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe itd. natomiast ten dom w środku pola został w tej strefie przemysłowej. On jak powstawał, przypomnę, tam nikt w ogóle nie myślał o żadnej strefie przemysłowej, bo to było tak dawno temu. Nabałaganiliśmy, siebie też w to włączam, bo w tej chwili biorę udział w tym, jestem członkiem tego forum. Naprawmy jakoś tę krzywdę, bo ci ludzie, ja nie chciałbym mieszkać tam, gdzie oni mieszkają, a wynika z tego, że lada moment będą otoczeni a to przez maszty, a to przez TRAF0, a to hałaśliwe zakłady przemysłowe itd. itd. Spróbujmy tutaj coś z tym zrobić, coś, co pozwoli tym ludziom normalnie żyć i żeby nie musieli się z tego domu wyprowadzać, bo to ich ojcowizna. To tylko o tyle apeluję i dziękuję. Musimy coś z tym zrobić.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Panie Burmistrzu, powiedział Pan, że nie wpłynęło żadne zapytanie radnego, ani interpelacja. Wczoraj @ wysłałem do Urzędu Miasta zapytanie. Nie dotarło do Pana? Dobra, w poniedziałek złożę na piśmie. Nic się nie dzieje. Więc dokończę..., już nie będę się rozwodził na temat sprawozdania Policji. Dołożę tylko, korzystając z okazji te dwa wnioski. Złożę je na ręce Pana Burmistrza, o materiały promocyjne na centralne obchody Święta Policji i reorganizację monitoringu. Teraz tak – Panie

Przewodniczący, – bo to bardziej do Pana w tym momencie chciałem zaadresować przynajmniej fragment tej wypowiedzi. Jesteśmy w punkcie „wolne wnioski”. Pan Przewodniczący słusznie skądinąd pilnuje nas za każdym razem, abyśmy swoje wypowiedzi formułowali w formie wniosku, żeby nasze wypowiedzi były wnioskami. Jednocześnie na ostatnim posiedzeniu Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa wspominałem w dyskusji o złożonych przeze mnie wnioskach o powołanie doraźnych Komisji w sprawie Budżetu Obywatelskiego i ... (wtrąca Przewodniczący Rady: Panie radny, muszę Panu przerwać. Proszę zacząć od jakiegoś wniosku, który ma Pan zamiar złożyć w wolnych wnioskach, bo Pan opowiada, co się dzieje na innych komisjach, a to jest punkt „wolne wnioski”). A wprowadzenie nie jest potrzebne? (Przewodniczący Rady: Wniosek i uzasadnienie.) Dobrze. Proszę o definicje wniosku, dlatego, że mamy w języku polskim, co najmniej dwa znaczenia tego. Jedna definicja mówi o tym, że wniosek to formalna prośba o podjęcie określonych działań, a druga to jest wniosek – konkluzja. Konkluzja wynikająca ..., wniosek, jako konkluzja wynikająca z przesłanek. To teraz wróć do tego, co zacząłem mówić. Otóż na ostatniej komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, kiedy zapytałem Pana Przewodniczącego o losy moich wniosków o powołanie doraźnych komisji - w sprawie budżetu obywatelskiego i współpracy z organizacjami pozarządowymi, odpowiedział mi, że to były opowieści dziwnej treści i że trudno to nazwać wolnymi wnioskami, bo w wolnych wnioskach to się, co innego robi (wtrąca Przewodniczący Rady: Proszę nie cytować słów, które nie padły Panie radny. Przywołuję Pana do porządku.) Dobrze, dziękuję bardzo. W 34 każdym razie, wracam do mojego wniosku – ustalmy definicje wniosku. Co będziemy rozumieli, jako wniosek w tym punkcie obrad. Czy wniosek, jako formalna prośba o podjęcie określonych działań, czy wniosek, jako konkluzja – opowieści na bazie jakichś swoich przeżyć związanych z życiem naszego miasta i z uwagami społecznymi. (Wtrąca Przewodniczący Rady: Od razu Panu przerwę, żeby nie musiał Pan brnąć w te definicje. Ma Pan określone w Statucie, co rozumiemy przez wniosek – pełnej treści...) To proszę zacytować. (Kontynuuje Przewodniczący Rady: Ale to Pan sobie w Statucie przeczyta). No, więc nie znalazłem na tyle jednoznacznej definicji, żeby uzasadniała odpowiedź ... (Przewodniczący Rady: Przepraszam najmocniej, wejdę Panu w słowo. Wolne wnioski te, które mamy teraz, to Pan, jako radny przedkłada nam swoje wolne wnioski. Jeżeli coś ma być wniosek i ma nabrać mocy jakiegokolwiek innej, to również określona grupa radnych ma prawo taki wniosek przedłożyć i musi on być przegłosowany przez Radę Miasta, żeby nabrać zupełnie innej mocy niż to, co Pan w tym momencie stoi przy mównicy i mówi.) Dobrze, więc na pańskie ręce składam wniosek na piśmie o powołanie Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego i drugi wniosek o powołanie Doraźnej Komisji ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. (Przewodniczący Rady: Od razu Panu radnemu odpowiem, że to są wnioski ..., no dobrze ..., no złożył Pan te dokumenty. Nie będę z Panem toczył dyskusji. Proszę bardzo, dalej w wolnych wnioskach.) ...Nie rozumiem pańskiego ... (Przerywa Przewodniczący Rady: Nic ja nie dobieram, nie chcę zabierać głosu, zaczynając od słów, że składam jakiś wniosek. Zostały dokumenty złożone. Proszę do drugiego wniosku.) Dobrze. Kolejny wniosek, tutaj adresowany do Pana Burmistrza, to drobna sprawa. Na naszym portalu miejskim Lubartów.pl mamy publikowane artykuły. I chciałbym prosić, żeby już było formalnie – to składam wniosek, ale chodzi o to, żeby przy tych artykułach była podawana data publikacji. W uzasadnieniu podaję dlaczego..., skąd ten wniosek. A no czasami szukam jakichś materiałów, wchodzę na portal poprzez wyszukiwarkę – widzę artykuł, widzę materiał, ale z treści często nie wynika, z jakiego okresu jest ten materiał i nigdy nie mam pewności, czy to jest aktualne, czy nieaktualne. Muszę szukać innych źródeł dla ustalenia aktualności publikacji. Także to taka prosta rzecz. Panie Burmistrzu, jeszcze Panu dzisiaj nie mówiłem, że wbrew pozorom darzę Pana sympatia. I to jest prawda. Podobnie, jak Panu leży mi na sercu dobro naszych mieszkańców, prawda? Więc już nawet nie będę



pytał o to, czy jest Pan za ciągłą poprawą standardów obsługi mieszkańców (przerywa Przewodniczący Komisji: Panie radny, wniosek. Wniosek! Wniosek!) A dlaczego Panie Przewodniczący nie mogę wniosku złożyć na końcu swojej wypowiedzi zamieniając kolejnością ... (wtrąca Przewodniczący Rady: Bo najpierw będziemy wiedzieli, czy to jest w ogóle wniosek, czy to nie jest czasem zapytanie.) Zapewniam Pana, że to jest wniosek. ( Przewodniczący Rady: To, że Pan zapewni, to zupełnie inna rzecz. Proszę wniosek i uzasadnienie.) Dobrze. Przeprowadzenie anonimowego badania satysfakcji pracowników jednostek podległych Urzędowi Miasta Lubartów. Teraz mogę uzasadniać? ( Odpowiada Przewodniczący Rady: Przecież tak procedujemy.) Wie Pan, zadziwiające jest dla mnie to, co Pan robi, ale no cóż – trudno. Podporządkuje się. To Pan jest Przewodniczącym, a nie ja. Uzasadnię mój wniosek o zbadanie satysfakcji pracowników. A no, dlatego wnoszę o to, że coraz częściej dochodzą mnie słuchy o narastającym napięciu w jednostkach podległych Urzędowi Miasta. Z tym, że ja nie mówię, że to jest związane ze złym zarządzaniem miastem. Po prostu – normalna, ludzka rzecz. Źródła, czy początek w ogóle tych napięć prawdopodobnie był gdzieś w odległej przeszłości, ale to rosło, rosło, rosło, aż teraz mamy, jak w totolotku – kumulację tych zjawisk. Mało tego, równoległe z tymi informacjami, które docierają ode mnie bezpośrednio od pracowników, docierają również informacje od mieszkańców, bo spada nam jakość obsługi. Bo pracownicy powiedzmy starają się wykonywać swoje zadania najlepiej, jak mogą, ale trudno wykonywać swoje zadania, trudno dobrze pracować w momencie, kiedy ma się niewielką, albo żadną satysfakcję z pracy i co gorsza, atmosfera w pracy jest też nie za dobra. Stąd ten wniosek. 35 I taka ostatnia, jakby sprawa – zbliżają nam się święta. I to nie jest już wniosek, tylko propozycja. Mogę propozycję złożyć? Apel do radnych i do Zarządu Miasta? (Przewodniczący Rady: Z całej sympatii dla Pana, proszę bardzo.) Bardzo dziękuję. Więc tak – zbliżają nam się święta, wielu z nas kończyło naszą rotę słowami: Tak mi dopomóż Bóg. Ale w sumie niepotrzebnie się do tego odwołuję, bo tutaj wystarczy jakby ludzki szacunek dla drugiej osoby. Mam taką propozycję dla Państwa, żeby zorganizować – zapraszam do tego również Pana Burmistrza do tego dzieła, Pana Przewodniczącego,. Z-cę Przewodniczącego, Zarząd Miasta generalnie i nas, żebyśmy 18 kwietnia ..., jeszcze kwestia organizacji, żeby wszyscy na raz się tam nie pojawili, bo wtedy będzie więcej kłopotu, jak pożytku, zajrzeli do Dziennego Domu Pomocy Społecznej na Krzywym Kole i pomogli kucharkom przygotować posiłek dla podopiecznych MOPS-u. Wtedy zapoznamy się z ich problemami, jakby dodatkowo. Zobaczymy, usłyszymy od nich, jak im się wiedzie, jakie są ich potrzeby, bo zwykle jesteśmy zbyt daleko od naszych mieszkańców. Tutaj mamy świetną okazję. Z jednej strony pomóc załodze DDP-u, a z drugiej strony spotkać się bezpośrednio z tymi najuboższymi w potrzebie mieszkańcami Lubartowa. Dziękuję.